JEŹDZIEC i HODOWCA



1938 Nr 35

KOMUNIKAT

MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

Zgłoszenia klaczy do ogierów: Bafur i Villars

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zawiadamia PP. Hodowców koni pełnej krwi, że ogiery **Bafur** i **Villars** na okres rozpłodowy 1939 r. wydzierżawione zostaną Piotrkowskiemu Towarzystwu Zachęty do Hodowli Koni i stanowić będą na punkcie rozpłodowym w Piotrkowie.

Cena stanówki z og. Bafur wynosić będzie 1.500 zł od klaczy, z og. Villars zaś — 1.000 zł od klaczy.

Zgłoszenia klaczy do powyższych ogierów nadsyłać należy do Wydziału Chowu Koni Ministerstwa do dnia 15 grudnia r. b., przy czym zgłoszenia winny zawierać:

1) nazwę, rok urodzenia, pochodzenie klaczy, sumę wygranych nagród (z wyszczególnieniem nagród imiennych),
2) stwierdzenie, że klacz nie jest pierwiastką,
3) jakim ogierem w r. b. klacz była odchowana, czy jest źrebną, względnie czy jałowiła lub poroniła,
4) dane dotyczące wybitniejszego potomstwa.

Ze względu na znaczną ilość klaczy zgłaszanych do wymienionych ogierów, powołana przez Ministerstwo Komisja dokona selekcji, kwalifikując według swego uznania najlepsze spośród zgłoszonych klaczy.

Do wyżej wspomnianych ogierów będą przyjmowane klacze wyłącznie pełnej krwi angielskiej, klacze — pierwiastki oraz klacze, które poroniły w 1938 lub 1939 r. nie będą dopuszczane.

Od właścicieli zakwalifikowanych klaczy będą pobierane zaliczki w wysokości 50% taksy stanowienia. Zaliczki te winny być wpłacone przed 15 stycznia 1939 r. do kasy Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, ul. Mazowiecka 16).

Nie wpłacenie do dnia 15 stycznia 1939 r. zaliczki powoduje automatycznie skreślenie klaczy z listy, na jej miejsce zaś będzie dopuszczona kolejna klacz z listy rezerwowej.

Zwrot wpłaconej zaliczki następuje jedynie w wypadku padnięcia lub poronienia zakwalifikowanej klaczy przed odstanowieniem jej w 1939 r. przez wymienione wyżej ogiery.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych nie będzie uwzględniało w roku bieżącym żadnych żądań zamiany zakwalifikowanych klaczy na inne klacze.

W żadnym wypadku klacz nie zostanie pokryta, dopóki właściciel nie uiści całkowitej należności za stanowienie klaczy.

W okresie rozpłodowym 1939 r. ogiery Bafur i Villars pokryją po 35 klaczy każdy.

Szczegóły techniczne co do przyjmowania klaczy, uiszczania należności za stanówkę, kosztów utrzymania itp. ustali Piotrkowskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni.

Jednocześnie Ministerstwo zawiadamia, że na punkcie rozpłodowym w Piotrkowie stacjonowany będzie w okresie rozpłodowym w 1939 r. ogier pełnej krwi angielskiej **Mah Jong**, urodz. w 1924 r., po og. Prunus od kl. Maja.

Cena stanówki z ogierem Mah Jong wynosić będzie 500 zł od klaczy pełnej krwi i 100 zł od klaczy półkrwi.

Zgłoszenia klaczy do stanowienia z og. Mah Jong kierować należy bezpośrednio do Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Żwirki 45.

Warunki przyjmowania klaczy do ogierów Bafur i Villars nie mają zastosowania do ogiera Mah Jong.

Jeździec i hodowca

35

ORGAN TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, TOW. HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO, NACZELNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW HODOWCÓW KONI W POLSCE

ROK XVII. WARSZAWA, 10 GRUDNIA 1938 R



3 l. og. URKUB (Kuhailan-Kruszan — Rabda Khuszaiba), wł. i hod. R. ks. Sanguszko z Gumnisk. Typowy przedstawiciel rodu Kuhailan; z rodziców importowanych z Arabii.

WITOLD PRUSKI

Sławne ogiery pełnej krwi angielskiej

importowane do Rosji w XIX i XX stuleciu

(Ciąg dalszy).

Około 1883 r. sprowadzony został z Francji jeszcze jeden ogier, który w ojczyźnie swej nie zaznał wielkiej sławy, a pomimo to okazał się całkiem dobrym reproduktorem, zaś nas interesować może szczególnie z tego względu, że przez 11 lat stał w Janowie i w polskiej hodowli odegrał pewną rolę. Był to złoto-kasztanowaty **Braconnier** 1873 (Caterer — Isoline po Ethelbert), hodowli hr. de Lagrange. Pochodzenie miał aczkolwiek nie pierwszorzędne, to jednak całkiem dobre. Był w prostej linii męskiej wnukiem Stockwell'a, a synem doskonałej Isoline, która dobrze biegała, wygrywając Goodwood Cup i Manchester Cup, a następnie stała się zasłużoną matką, dając, prócz Braconnier'a, klasowego St. Christophe, zwycięzcę w Grand Prix de Paris, Prix du Cadran, Prix Rainbow i wielu innych gonitwach, oraz córkę Isola Bella, która znów dała wielkiego Isonomy'ego. Braconnier w swoim roczniku należał do elity; wygrał Prix de Guiche, Prix de la Seine, La Poule des Produits, bijąc doskonałą Mondaine, później La Grande Poule des Produits, bijąc Enguerrade. Do Derby francuskiego nie stanął będąc wysłanym do Anglii, gdzie wziął udział w Derby w Epsom, lecz zajął w nim zaledwie czwarte miejsce. Następnie w Grand Prix de Paris pozostał bez miejsca. W Anglii wygrał Jockey Clup Cup. Ogółem zdobył 124.612 fr. Wzięty do stada w Dangu, nie zaznaczył się wybitniej. Dał niezłego Café Procope oraz znaną steeplerkę Sapho II. Naogół uważano go we Francji za mało płodnego i z tej racji przy okazji sprzedano do Rosji. Tu przydzielony został początkowo do stada w Chrenowom, lecz i tu również nie zapładniał klaczy i wówczas odesłano go w 1887 r. do Janowa. Po niejakimś dopiero czasie odkryto przyczynę jego rzekomej niepłodności, która polegała wcale nie na zaniku, czy też bezwładzie spermatosoidów, lecz poprostu na pewnym nałogu, od którego oduczono go batem. W ciągu 11-tu lat postoju w Janowie pokrył ogółem 198 klaczy pełnej krwi i 12 półkrwi. Płodność w niektórych latach sięgała 75%. Rezultaty jego działalności stadnej były całkiem poważne. Potomswo po nim wygrało w Królestwie Polskim i w Rosji około 500.000 rubli. W latach 1891 i 1892 stał na czele listy zwycięskich reproduktorów w całej Rosji.

Ciekawe i godne specjalnego podkreślenia jest zjawisko, że Braconnier dawał przede wszystkim dobrych synów, a dużo gorsze klacze. Do najlepszych jego produktów należały: Graf Janowski Iljenki, który wygrał przeszło 84.000 rub., a w tym Middle Park Plate w Moskwie, Nagrodę im. hr. Woroncowa-Daszkowa, Następcy Tronu i wiele innych; derbista wszechrosyjski Nawój; Tambourin, zwycięzca w Nagr. Rulera, Produce i Derby w Warszawie; Boccacio (Cesarska w Petersburgu, St. Leger w Warszawie i Lubomirskich); Barbier de Seville (Cesarska w Moskwie); Bravo (St. Leger w Warszawie); Mazagran (Rzeki Newy); Marquis, Budget, Pierwoje Maja, Bramin i inne.

Z córek Braconnier'a odznaczyły się: Błyskawica, oaksistka polska, a następnie niezła matka Galatea, również oaksistka oraz La Flèche.

Na zakończenie podam opis Braconnier'a, skreślony w swoim czasie przez St. Wotowskiego: „Braconnier jest tak szlachetnym i proporcjonalnym, że chociaż liczy cztery werszki wzrostu, wydaje się mniejszym; skończony to typ rasowego araba. Nawet osadę ogona posiada niezwykłą. Pod względem estetyki można mu zarzucić trochę wąskie ucho i nogi tylne troszkę do siebie zwrócone w kolanach... przez czas swego siedmioletniego pobytu w Janowie zyskał wielki rozgłos... Obecnie Braconnier jest w literalnym oblężeniu i tej wiosny hr. Nirod musiał odrzucić połowę podań, które przewyższały 70 ...ujemną stroną jego potomstwa bywają czasami za lekkie spody i mało kości; łączony z klaczami średniego wzrostu, na niskich, suchych nogach, wydawał najlepsze rezultaty. Do klaczy półkrwi syn Caterera mało nadawał się i przestano używać go w Janowie do tego rodzaju krzyżowań. Braconnier'a można jednak śmiało zaliczyć do rzędu czołowych reproduktorów, jakich w ostatnich dziesiątkach lat posiadało stado Janowskie".*)

W 1893 r. nabył Ludwik Grabowski w Paryżu na licytacji w tattersalu Chéri dla rosyjskiego zarządu stad państwowych za 33.000 fr. ogiera **Le Nord** 1887 (Tristan — La Noce). Był to koń pochodzenia średniego, lecz z całkiem niezłą karierą wyścigową. Biegał na torach francuskich i angielskich i wygrał ogółem 5.732 £. Do największych jego sukcesów należały: drugie miejsce w Derby w Epsom za Sainfoin, oraz również drugie miejsce w 2.000 gwinei za Surefoot i w Middle Park Plate za Signorina. Poza tym wygrał Kinghton Plate, Molecomb Stakes, Hopeful Stakes, Dewhurst Plate, Southdown Plate i Prix de la Fôret w Chantilly. Ogier ten zaraz po przybyciu do Janowa, gdzie na razie został postawiony, wywołał ostrą polemikę, która ekscytowała przez pewien czas cały nasz świat hodowlany, pomiędzy redaktorem Stanisławem Wotowskim, a nestorem naszych hodowców Ludwikiem Grabowskim. Zaczęło się od tego, że w dorocznym sprawozdaniu z ważniejszych wydarzeń roku ubiegłego, zamieszczanym przez red. St. Wotowskiego w pierwszych numerach każdego rocznika „Jeźdźca i Myśliwego" wyraził się o świeżo sprowadzonym Le Nord'zie mniej więcej w tym sensie, że aczkolwiek nie można go uważać za konia pierwszej klasy, to jednakże jest niewątpliwie wartościowym nabytkiem, godnym uwagi hodowców. Oburzyło to niezmiernie p. Grabowskiego, który, jak to już wzmiankowałem wyżej, osobiście dokonał zakupu tego ogiera, i nie namyślając się długo, wyciął ostry artykuł przeciwko p. Wotowskiemu w „Kurierze Porannym". Ponieważ L. Grabowski miał wówczs już przeszło 70 lat i uważany był powszechnie za najwyższy autorytet w sprawach hodowlanych, więc St. Wotowski na razie pominął atak milczeniem. Lecz, gdy w tymże „Kurierze Porannym" ukazała się wkrótce ponowna enuncjacja na ten temat, wówczas „Jeździec i Myśliwy" wystąpił z bardzo szczegółową analizą perfomances i opisem powierzchowności Le Nord'a i unaocznił w sposób niezbity, że do pierwszej klasy, nawet w porównaniu z końmi już dawniej sprowadzonymi do Rosji i Królestwa Polskiego, Le Nord'a w żadnym wypadku zaliczyć nie można. Polemika trwała jeszcze

*) „Jeździec i Myśliwy" 1893, Nr 11, str. 2—3; 1898 dod. Nr 24, str. 4.

czas jakiś*), lecz przyznać należy bezstronnie, co też zresztą i przyszłość w zupełności potwierdziła, że racja była całkowicie po stronie red. Wotowskiego. Le Nord w hodowli zawiódł całkowicie, nie pozostawiając żadnych głębszych śladów i jedynym bodaj jego głośniejszym produktem była klacz Nemezyda II, zwyciężczyni w Oaks w Moskwie i Nagrodzie Gagarińskiej.

W 1895 r. znów wydelegowany został z ramienia Głównego Zarządu Stad Państwowych do Francji Ludwik Grabowski po zakup reproduktorów pełnej krwi. Nabyte zostały i sprowadzone do Janowa ogiery: Idle Boy, St. Germain, Falmouth, i Prince Noir. Były to konie naogół tanie. Pierwszy kosztował 46.000 fr., a drugi śmieszną wprost sumę 3.000 fr. Pomimo to obydwa okazały się pożytecznymi reproduktorami i dlatego udzielimy im nieco uwagi.

Gniady **Idle Boy** 1891 (Bend Or — Vesper) był bardzo dobrego pochodzenia. Rodowód jego obfitował w imiona najwyższej klasy. A więc w prostej linii męskiej, począwszy od ojca, miał za protoplastów konie tej miary co Bend Or — Doncaster — Stockwell — The Baron — I. Birdcatcher. Matka Vesper była po derbiście Kingcraft, babka Baroness po Stockwell, a prababka Escalade po Touchstone. W bocznych liniach też tkwiły głośne imiona. Jednakże na torze Idle Boy wybitnej klasy nie wykazał. Wygrał ogółem 134.475 fr., a największymi jego nagrodami były: Prix Daru, Prix la Rochette i Prix Delatre. Poza tym zajął drugie miejsce w dystansowym wyścigu o Prix Gladiateur. W hodowli okazał się wszakże całkiem pożytecznym reproduktorem. Dał dobrego Almavivę, zwycięzcę w Middle Park Plate w Moskwie i nagrodzie Rzeki Newy oraz oaksistkę moskiewską Glory 1900, która stała się założycielką dwóch wielkich rodów: polskiego przez Paraguaj 1908 — Francję 1916 — Dunkierkę 1922 i Cylicję 1921 i sowieckiego przez Głorwinę 1914. Poza tym Glory dała dobrego Kiraja, a Paraguaj najlepszego sowieckiego reproduktora czasów powojennych Tagora 1915 (Floreal — Paraguaj). Glory w Sowietach uważaną jest za rosyjską Festę i na nią robione są najrozmaitsze połączenia rodowodowe.

Drugim pożytecznym ogierem z transportu 1895 r. był kary **St. Germain** 1886 (St. Louis — Lady Clara). Ogier ten, aczkolwiek skromnego stosunkowo pochodzenia i również skromnej kariery wyścigowej, gdyż odznaczył się tylko jako niezły steepler i pomimo, że kupiony był za śmiesznie małą sumę, bo niecałe 3.000 fr. — odegrał wszakże w hodowli pewną rolę, a poza tym jest dla nas interesujący szczególnie z tego względu, że pozostawił po sobie jeden z najpoważniejszych męskich rodów krajowych, sięgający czteru, a może już nawet dzisiaj i pięciu pokoleń. Jest to jak na nasze stosunki sukces wyjątkowy, gdyż na przestrzeni stu lat wstecz, pomimo usilnych poszukiwań, nie zdarzyło mi się natrafić na głębszy męski ród krajowy. St. Germain stał w Janowie i tu w 1903 r. przysłał pod niego zasłużony nasz hodowca p. Michał Berson klacz Princesse de Galles, z czego w roku następnym urodził się kasztanowaty ogierek Alaric. Koń ten wykazał na torze dużą klasę: wygrał Cesarskie w Moskwie i w Warszawie, Polski St. Leger, Jubileuszową, Krasińskiego, Zamoyskiego i wiele innych gonitw. W stadzie okazał się dobrym reproduktorem: dał Vadi Halfę i Alaric Victora, ten zaś Batiara, a Batiar — Jurasa i szereg innych koni, wstępujących obecnie na widownię. Jest to już czwarta generacja krajowa i to wychowana w jednym stadzie — zjawisko u nas prawdopodobnie rekordowe.

Prócz zasługi pozostawienia rodu męskiego, St. Germain mógł poszczycić się wydaniem oaksistki francuskiej Germaine 1896, a w Polsce, jak pisze St. Wotowski „niemal wszystkie konie po St. Germain biegały, to jest były użyteczne, najwięcej zaś na siebie zwróciły uwagę Josephine, zwyciężczyni warszawskiego Oaksu 1903 r., Tiszry, Jemappes i San Primo“...

Aczkolwiek tematem niniejszego artykułu jest opis znakomitych ogierów importowanych w XIX i XX stuleciu do Rosji, to jednak zamieszczam tu również i ogiery sprowadzane przez polskich hodowców do Królestwa Polskiego, gdyż przed odzyskaniem niepodległości hodowla Królestwa i Rosji zazębiały się ze sobą bardzo silnie i przez stałe bieganie zarówno koni polskich na torach w Moskwie, Carskim Siole i Petersburgu, jak też i koni rosyjskich w Warszawie, oraz przez stałą wymianę materiału zarodowego — stanowiły pod względem hodowlanym i ekonomicznym jedną całość.

Do takich wybitniejszych ogierów, prócz cytowanego wyżej Kaisera, należał **Carlton** 1883 (Pell Mell — Bonny Spec po Speculum), sprowadzony w 1896 r. przez ks. Lubomirskich do świeżo założonej stadniny w Kruszynie. Carlton urodził się w Anglii u naszego rodaka Antoniego Mokronowskiego, wielkiego miłośnika i znawcy konia pełnej krwi. Za młodu Mokronowski był znanym na torze Mokotowskim jeźdźcem-gentlemanem. Posiadał majątek ziemski Jordanowice pod Grodziskiem, lecz w 1873 r. zlikwidował go i przeniósł się na stałe do Anglii. Tu wydzierżawił niewielką farmę Corby i zajął się hodowlą koni U schyłku ubiegłego stulecia za jego pośrednictwem sprowadzali nasi hodowcy z Anglii cenny materiał zarodowy, a ponieważ Mokronowski znał świetnie stosunki angielskie i uchodził nawet wśród Anglików za autorytet, więc porady jego były zwykle bardzo cenne. Carlton pochodził z rocznika obfitującego w konie wysokiej klasy jak: Ormonde, Kendal, Saraband, Minting i The Bard, dlatego też trudno mu było rywalizować z nimi i musiał się zadowolić drugorzędnymi nagrodami. Z pewnością, gdyby przyszedł na świat o rok później, jego kariera wyścigowa wyglądałaby całkiem inaczej. Biegał ogółem 19 razy, wygrywając 10 wyścigów, oraz zajmując jeden raz drugie i dwa razy trzecie miejsca. Suma jego wygranych wyraziła się cyfrą 6.452 £. Największymi jego zwycięstwami były: Manchester Cup, Doncaster Cup i Chester Cup. Naogół jako koń wyścigowy odznaczał się dużą wytrzymałością i zdolnością noszenia ciężkiej wagi. Był to koń dobrego wzrostu, bardzo harmonijnych kształtów, kościsty i prawidłowy. Wyglądał raczej na konia wierzchowego niż na racer‘a.

Carlton, zanim został sprowadzony do Polski, stanowił w Anglii, lecz bez większego powodzenia. Zostawił tam Cyprię, zwyciężczynię w Cesarewitch Stakes w 1893 r. (łeb w łeb z Rod Eyes), niezłego Reminiscence, Nouveau Riche, Red Wing II i inne. Za stanówkę z nim brano 50 funtów. Ogółem potomstwo jego wygrało w Anglii 17.220 £. Do Polski nabyty został za 6.000 gwinei, co jak na ówczesne nasze stosunki oraz zważywszy, że był to zakup do stada prywatnego stanowiło rewelację. Stanówka jego ogłoszoną została po 800 rubli sr., co również było zjawiskiem dotąd nie notowanym*).

*) „Jeździec i Myśliwy“ 1894 Nr 2, str. 1—2; Nr 4, str. 5—6; Nr 7, str. 7, str. 10. „Kurier Poranny“ 1894 Nr 43, 86, 100. „Hodowca Koni“, Ostaszewskiego 1895, str. 29—30.

*) Przed wojną rekordowe ceny za stanówki w Królestwie były następujące: Ruler w 1903 r. — 3.000 rub. od klaczy, czyli ok. 300 funtów; Sac-à Papier w 1913 r. — 2.000 rub.; Révérend 1903 r. — 1.000 rub.; Chambery 1903 r. — 1.000 rub.;

W hodowli Carlton wszakże zawiódł pokładane w nim nadzieje. Lepsze produkty dał dopiero pod koniec swego życia. Do głośniejszych po nim koni należały: Fluor, doskonały koń wyścigowy, zwycięzca we Wszechrosyjskim Derby w Moskwie, oraz Produce w Petersburgu; Grom, zapowiadający się świetnie, zwycięzca w Derby w Warszawie oraz Produce w Moskwie, który zginął przedwcześnie; Dahomej, zwycięzca w Cesarskiej w Moskwie, wreszcie klacze: Hekata, Era i Izbica, która sama wcale nie biegała, lecz dała Mości Księcia. Córki Carltona naogół odznaczały się dużą odpornością i długo nie traciły nóg, lecz zato często bywały zbyt lekkie, pomimo, że sam Carlton należał do wyjątkowo kościstych i wywodził się w prostej linii męskiej z rodu Melbourne'a. Potomstwo Carltona wygrało w Królestwie Polskim i w Rosji 407.247 rub. 90 kop. Na liście zwycięskich reproduktorów w Rosji zajął Carlton dwa razy trzecie miejsce (lata 1905 i 1903), poza tym bywał daleko. Padł na początku 1906 r.

W 1898 r. nabył hr. Nirod we Francji dla stadniny Janowskiej ogiera **Clover** 1886 (Wellingtonia — Princess Catherine). Koń ten, aczkolwiek pochodzenia nie pierwszorzędnego, wykazał całkiem dobrą klasę wyścigową. Jako dwuletni był trzecim w Middle Park Plate w Newmarket. W roku następnym wygrał Derby francuskie, stawał też i do Derby angielskiego w Epsom, lecz przyszedł przedostatni. Wygrał następnie Prix du Cadran i zajął drugie miejsce w Prix Gladiateur i Prince d'Orange, zdobywając ogółem około 150.000 fr. Nabyty do francuskich stad państwowych, początkowo budzić zaczął nadzieję, dając w 1893 r. dobrego Arreau, zwycięzcę w Grand Prix de Paris i kilka innych dobrych koni, tak że stanął drugim na liście zwycięskich reproduktorów z sumą 470.650 fr. Lecz już w następnym roku potomstwo jego wygrało zaledwie 6.550 fr. i od tej pory nie dał już nic wybitnego. Z tych względów sprzedany został hr. Nirodowi jako dwunastoletni za 40.000 fr.

W Polsce początkowo spodziewano się po nim wiele i np. w „Sporcie" czytamy taką w tym przedmiocie wzmiankę: „Jakim się okaże Clover w stadzie Janowskim przesądzać trudno, ale sądząc z potomstwa, jakie pozostawił we Francji należy się po nim spodziewać najlepszych rezultatów i nie wiadomo jeszcze, czy nowy Janowski reproduktor nie zakasuje Galtee More'a, który miał wprawdzie może(?) większą klasę, ale który jeszcze nic nie dał". A dalej znów: „Clover kosztuje wszystkiego 15.000 rub. sr., czyli blizko 13 razy mniej od Galtee More! Po synu Kendal'a i Morganette nigdy koń tej klasy co Clover nie wkroczył do granic państwa Rosyjskiego".*) Oczywiście, była to wielka przesada, chociażby poprzednie importy z Francji, jak Salvator i Boiard były niewątpliwie końmi dużo większej klasy. (D.c.n.)

Gouverneur 1902 r. — 800 rub.; Bravo le Sancy 800 rub. Przed rokiem 1900 ceny były o wiele niższe. Dla porównania zaznaczę, że rekordowa cena stanówki w Polsce Odrodzonej przypada w r. przyszłym Bafurowi i wynosić ma 1.500 zł, co stanowi zaledwie 60 funtów wobec 300 funtów Rulera.

*) „Sport" 1898, Nr 48, str. 2.

Zwycięzcy klasyczni ubiegłego dwudziestolecia

Sport wyścigowy i hodowla konia pełnej krwi mają już za sobą 20 lat istnienia w niepodległym i zjednoczonym Państwie Polskim.

Dzieło zapoczątkowane przez ś.p. Fryderyka Jurjewicza, dzięki harmonijnej współpracy z czynnikami rządowymi stało się podstawą poważnej gałęzi bogactwa narodowego i warsztatem pracy dla wielu tysięcy rodzin. Nie można również pominąć milczeniem ofiarnej pracy zamiłowanych hodowców i sportsmenów, którzy w pierwszych zwłaszcza latach nie szczędzili wysiłków i pieniędzy w celu odbudowania hodowli krajowej.

Kośćcem programu wyścigowego są przede wszystkim nagrody klasyczne, które stanowią kolejne etapy selekcji poszczególnych roczników; u dwulatków wyłaniają się osobniki szybkie i wcześnie dojrzewające, z wiekiem natomiast dzięki wzrastającym dystansom i zwłaszcza próbom porównawczym wyłaniają się jednostki najcelniejsze, powołane do kontynuowania rasy.

Wyścigi konne zostały wznowione na torze warszawskim na jesieni roku 1919. Sezon był krótki, koni mało, program prowizoryczny, a jednak rozegrano kilka prób cenniejszych, które można traktować jako prototyp późniejszych nagród klasycznych. Wygrały je klacze Bombe, Melanie, Ruń, zaś najcenniejsze nagrody dla dwulatków zdobyły Aurea i Melk. Pierwsze cztery lata stały pod znakiem zagranicznych koni, które miały prawo startu bez nadwag we wszystkich gonitwach. Od roku 1923 gonitwy klasyczne dla dwulatków zostały zarezerwowane dla koni krajowych, w następnym roku wyłączone zostały konie zagraniczne również z gonitw dla trzylatków i t. d., aż wreszcie w roku 1926 przeznaczono dla nich tylko nieliczne wyścigi międzynarodowe.

W roku 1920-ym, pierwszym w którym wyścigi odbyły się cały rok, mieliśmy 19 nagród imiennych, zaś poczynając od roku 1936 ilość ich wzrosła do 32.

Wartość nagród w inflacyjnych markach była nieznaczna i dopiero od chwili stabilizacji waluty zaczęła stale podnosić się. W roku 1925, w którym wprowadzony został złoty, jako środek płatniczy, nagroda Derby wynosiła dla zwycięzcy 15.000 zł.!

Wzrastająca ilość przychówku, lepszy wychów i trening spowodowały podniesienie się klasy przedstawicieli hodowli krajowej, co zostało uwidocznione co raz lepszymi rekordami. W Derby w pierwszym 10-leciu najlepszy czas miał Falstaff 2 m. 34½ s., podczas gdy Mat zwyciężył w 2 m. 31. s. W nagr. Prez. Rzplitej z 3 m. 30 s. doszliśmy do 3 m. 27½ s. (Krater), w Middle Park Plate czas Walkirii 1 m. 14 s. został poprawiony przez Skarba na 1 m. 11 s. i t. d.

Zanim przejdziemy do bilansu zwycięstw klasycznych przytoczymy zestawienie*) za okres sprawozdawczy, przyczym zaznaczamy, że przyjęliśmy jako nagrody klasyczne **wszystkie nagrody imienne wartości 10.000 zł. i więcej, za wyjątkiem handicapów.**

HODOWCY ZWYCIĘZCÓW KLASYCZNYCH

Na dobro hodowli zagranicznej zapisać musimy 31 zwycięzców klasycznych, a mianowicie: 12 urodzonych we **Francji:** Arlinde, Battaglia, Crève-Coeur, Desmira, Irish Dancer, Lanoline, Lussagnet, Menzala, Mulhouse, Périchole, Soultz, Valailles. 6 urodzonych w **Anglii:** Apsara, Radiation, Soval, Toothpick, Zaporożec, Zbaraż. 5 urodzonych w **Niemczech:** Armenier, Bajka II, Rawa, Schlingel, Tilly II. 5 urodzonych w **Austro-Węgrzech:** Aurea, Melk, Paraszt, Pera, Whist. 2 urodzonych w **Rosji:** Aragwa, Parachute. 1 urodzony w **Belgii:** Chèvrefeuille.

*) patrz zestawienie na str. 760—761.

Zestawienie hodowców krajowych zwycięzców klasycznych zajęłoby zbyt wiele miejsca, dlatego przytoczymy tylko najbardziej zasłużonych, a więc tych, którzy wychowali conajmniej 5 zwycięzców klasycznych:

1) **Stadnina Państwowa** — 30 zwycięzców: Circe, Cis Mol, Cylicja, Demon, Donna Rosa, Dryada, Dunkierka, Dyletantka, Embach, Elma II, Fala III, Fatima, Figaro, Harmonja, Ile de France, Jeziorna, Kazbek, Krater, Lauda II, Los, Macedonja, Mat, Orestea, Pasjans, Pędziwiatr II, Peryskop, Piano, Rada, Rejwach, Skarb.

2) **M. Berson** — 14 zwycięzców: Angara, Batiar, Colombo, Ersilja, Falstaff, Frajer, Ice, Isolano, Jacek II, Juras, Kitty Villars, Kypris, Nabab, Maddalena Lair.

3) **A. hr. Potocki** — 13 zwycięzców: Eclair, Efur, Essor, Fiammina, Finesse, Gentry, Grand Seigneur, Hazard, Impet II, Ingola, Kares, Lech II, Loyal.

4) **St. Golejewko** — 11 zwycięzców: Cyganka IV, Erudyt, Falada, Ingoda, Jagoda, Jeanette III, Jawor II, Jumar, Kadmea, Libretto, Nektar.

5) **St. Krasne** — 9 zwycięzców: Fagas, Faust, Głuszec, Grażyna, Hermes II, Imperator, Jawor III, Kerry Rock, Luna.

6) **J. hr. Alvensleben Schönborn i sukc.** — 8 zwycięzców: Atina, Bandit, Barbara Belle, Bohun II, Colonel, Galante, Szeryf, Voleuse.

7) **L. J. bar. Kronenberg** — 6 zwycięzców: Fugas, Obertas, Ona, Ruta, Umizg, Uzda.

8) **A. Olszowski** — 6 zwycięzców: Dalaj Lama, Faustine II, Polmoodie VII, Ryś, Uriel Acosta, Walkirja.

9) **Fr. Wężyk** — 5 zwycięzców: Grom II, Herkules, Madryt, Samson, Wisus.

Na liście tej niema przedstawicieli hodowli kruszyńskiej, z powodu licznych podziałów, chociaż w sumie ks. ks. Lubomirscy wychowali pokażny zastęp zwycięzców klasycznych.

OJCOWIE ZWYCIĘZCÓW KLASYCZNYCH

Hierarchia reproduktorów, oparta tylko na ilości zwycięzców klasycznych nie dałaby prawdziwego obrazu, trzeba bowiem wziąść pod uwagę również jak długo dany reproduktor stanowił, ile klaczy otrzymał, oraz jaka była wartość tych klaczy.

Zestawienie poniższe ma więc charakter raczej statystyczny niż klasyfikacyjny.

1. **Bafur** (Fervor — Bracing Air) ur. w Niemczech. 23 zwyc. klas.
Bandit, Eclair, Efur, Essor, Fiammina, Finesse, Gentry, Gr. Seigneur, Ice, Isolano, Jacek II, Jeremi, Kanclerz, Napaść, Orestea, Pasjans, Pędziwiatr II, Piano, Rada, Rejwach, Skarb, Stasia, Witamina.

2. **Fils du Vent** (Flying Fox — Airs and Graces) ur. we Francji. 12 zwyc. klas.
Arnold, Colombo, Colonel, Cylicja, Duce, Dunkierka, Falstaff, Forward, Hel, Jeziorna, Lauda II, Los.

3. **Villars** (Sunstar — Sospel) ur. w Anglii. 9 zwyc. klas.
Dżems, Frajer, Genova, Jon, Karambol, Kitty Villars, Krater, Łeb w łeb, Wisus.

4. **Mości Książe** (Sac à Papier — Izbica) ur. w Polsce. 8 zwyc. klas.
Dryada, Elma II, Fala III, Figaro, Huk, Ile de France, Kazbek, Widzowianka.

5. **Harlekin** (Fels — Hecuba) ur. w Niemczech. 8 zwyc. klas.
Erudyt, Falada, Ingoda, Jagoda, Jawor II, Jumar, Jeanette III, Kadmea (wszystkie ur. w st. Golejewko).

6. **Parachute** (Perdiccas — Mira) ur. w Rosji. 7 zwyc. klas.
Granat, Grażyna, Hermes II, Imperator, Jawor III, Luna, Peryskop.

7. **Oszczep** (Sac à Papier — Cross Patty) ur. w Polsce. 6 zwyc. klas.
Boruta, Cymbarka, Egmont, Eskorta II, Grom II, Hawerla.

8. **Morganatic** (St. Simon—Molly Morgan) ur. w Anglii. 5 zwyc. klas.
Brutus, Circe, Dziwo II, Madryt, Samson.

9. **Mah Jong** (Prunus — Maja) ur. w Niemczech. 5 zwyc. klas.
Fugas, Juturna, Macedonia, Mat, Nektar.

10. **Rheinwein** (Arranmore — Romanze) ur. w Niemczech. 5 zwyc. klas.
Impet II, Ingola, Kares, Lech II, Loyal.

11. **Carabas** (Carbine — Dolly Watts) ur. w Anglii. 5 zwyc. klas.
Cis Mol, Donna Rosa, Embach, Etyl, Melk.

Po 3 zwycięzców klasycznych dały: Illuminator, Manton, Blue Danube, Huszar II, Bankar öcscse, L'Arétin.

Po 2 zwycięzców klasycznych dały: Albula, Dealer, Alaric Victor, Vadi Halfa, Harrier, King's Idler, Balthazar, Büvesz, Rapace, West Nor West, Palü, Forward.

Dla porównania podajemy, że Fils du Vent był championem reproduktorów 6 razy, Bafur 4 razy, Harlekin 2 razy, Morganatic 2 razy.

MATKI ZWYCIĘZCÓW KLASYCZNYCH.

Do elity naszych klaczy stadnych zaliczyć musimy wszystkie matki 2 i więcej zwycięzców klasycznych.

Gaff (Javelin — Clovelly) ur. w Anglii — 5 (Forward, Dziwo II, Genova, Gaffeur, Gaffeuse).

Fatima (Illuminator — Aragwa) krajowa — 4 (Lauda II, Orestea, Pędziwiatr II, Rada).

Elaunay (Delaunay — Rose d'Amour) krajowa — 4 (Essor, Finesse, Grand Seigneur, Hazard).

Sevilla (Splendor — Gioconda) krajowa — 3 (Samson, Madryt, Wisus).

Fortuna II (Manton — Habe) krajowa — 3 (Los, Pasjans, Skarb).

Po 2 klasycznych zwycięzców dały: angielskie Nabotoris, Frosted Ice, Allspice, francuska Lépante, niemiecka Rusałka, austriacka Perła IV, belgijska Graisse, rosyjskie Dźwina II, Gamma, Bourgogne oraz krajowe: Francja, Elwira, Judith, Cylicja, Barbara Belle, Eloe.

NAJZNAKOMITSI ZWYCIĘZCY KLASYCZNI

Podobnie jak przy reproduktorach, tak i tu zastrzec się musimy, że klasyfikacja koni według ilości zwycięstw klasycznych jest mało przekonywująca, ponieważ trzeba wziąć pod uwagę czas trwania kariery wyścigowej oraz jakość konkurentów.

Następujące konie odniosły 4 i więcej zwycięstw klasycznych:

12 zwyc klas.:	Forward
10 „ „	Ruta
9 „ „	Bandit
8 „ „	Colombo, Napaść
7 „ „	Imperator, Jawor II, Łeb w łeb
6 „ „	Atina, Battaglia, Zbaraż, Fergana, Casanova, Hel, Mat, Bastylja, Kszyk
5 „ „	Tilly II, Granat, Lanoline, Faust, Wisus, Wagram, Krater
4 „ „	Menzala, Valailles, Périchole, Ten, Galante, Fala III, Ile de France, Ersilja, Genova, Kadmea, Kares, Marap, Pasjans, Kitty Villars, Rada, Jon, Skarb.

Zwycięzcy nagród kla

Wiek	Nazwa nagrody i dystans	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927
3-letnie	Rulera (1600)	Aurea	Battaglia	Zbaraż	Lussagnet	Circe	Dyletantka	Elma II	Fala III
	Produce im. L. Grabowskiego (2100)	Melk	Widzewianka	Zbaraż	Lussagnet	Falstaff	Donna Rosa	Dollar	Eskorta II
	Wiosenna*) (1600)	—	—	—	—	—	—	—	—
	Liry (Oaks) (2400)	Tilly II	Toothpick	Odolie	Apsara	Angara	Dunkierka	Cyganka IV-ta	Fala III
	Derby (2400)	Tilly II	Battaglia	Barbara-Belle	Ryś	Falstaff	Forward	Brutus	Fala III
	Prezesa Twa Z. do H.K. (St. Leger) (3000)	Tilly II	Obertas	Zbaraż	Ruta	Atina	Dunkierka	Granat	Herkules
	Fils du Vent (2400)	—	—	—	—	—	—	—	—
3-letnie i starsze	Jubileuszowa (2400)	Melk	Tilly II	Odolie	Ruta	Ruta	Dryada	Atina	Chum
	Kozienic (2100)	—	—	—	—	—	—	Tamerlan	Herkules
	Wielka Warszawska**) (2400)	—	—	—	Ruta	Ruta	Dryada	Atina	Forward
	Janowska***) (2800)	Menzala	Desmira	Ona	Périchole	Arlinde	Ten	Forward	Fatima
	L. hr. Krasińskiego (2200)	Whist	Aragwa	Valailles	Soultz	Cis Mol	Atina	Bajka II	Pan Prezes
	A. hr. Wielopolskiego (3000)	—	—	-	—	—	—	—	—
	Krasne****) (2100)	—	—	—	—	—	—	—	—
	14 p. Ułanów Jazłowieckich (1600)	—	—	—	—	—	Lanoline	Ave	Menzalaric
	Rzeki Wisły (2200)	Pera	Aragwa	Ona	Crève-Coeur	Périchole	Périchole	Uzda	Fatima
	Gen. K. Sosnkowsikego (1600)	—	—	—	—	—	—	Demon	Egmont
4-letnie i starsze	J. hr. Zamoyskiego (2400)	Parachute	Menzala	Valailles	Schlingel	Ruta	Atina	Atina	Ten
	A. Wołowskiego (2800)	Paraszt	Tilly II	Valailles	Zbaraż	Ryś	Arlinde	Boruta	Tamerlan
	Prezydenta Rzeczypospolitej (3200)	Parachute	Menzala	Obertas	Zbaraż	Ryś	Boruta	Ten	Forward
	Kawalerii Polskiej (3000)	—	—	—	—	—	—	—	—
	Sac à Papier (3200)	Parachute	Menzala	Valailles	Armenier	Ruta	Crève-Coeur	Forward	Forward
	Ks. ks. Lubomirskich (4800)	Carramba	Aragwa	Promień	Zaporożec	Crève-Coeur	Soval	Ten	Granat
2-letnie	Kruszyny (Produce) (1100)	Battaglia	Zaporożec	Lanoline	Nabab	Donna Rosa	Voleuse	Egmont	Etyl
	A. hr. Potockiego (Middle P. Plate) (1200)	Battaglia	Irish Dancer	Lanoline	Hera	Dunkierka	Voleuse	Walkirja	Etyl
	Sernicka (1100)	Mulhouse	Radiation	Ruta	Nabab	Cymbarka	Uriel Acosta	Walkirja	Samson
	Widzowa (1200)	Battaglia	Radiation	Ruta	Happy Lover	Cymbarka	Embach	Fala III	Batiar
	J. Reszkego (1300)	—	—	—	—	—	—	—	—
	Hodowców (1100)	—	—	—	—	—	—	—	—
	Borowna (1600)	Battaglia	Radiation	Ruta	Cylicja	Cymbarka	Umizg	Figaro	Batiar
2-l. i stra.	J. Fanshawe (1300)	—	Zbaraż	Lanoline	Périchole	Lanoline	Embach	Walkirja	Menzalaric
	W. Leśniewskiego (1100)	—	—	—	—	—	—	—	—

*) W latach 1931,2,3 na dystansie 1800 mtr.
**) Do roku 1932 włącznie Janowska
***) Do roku 1932 włącznie Wielka Warszawska.
****) Uprzednio Handicap Krasne

sycznych (1920 — 1938)

1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	Liczba
Pirat	Falada	Bejrut	Wagram	Frajer	Wisus	Mat	Napaść	Kares	Pasjans	Jeremi	1
Fergana	Faust	Casanova	Duce	Hel	Wisus	Łeb w Łeb	Bandit	Iris	Piano	Juturna	2
—	—	Ile de France	Ersilja	Ingoda	Lauda II	Macedonia	Ice	Hawerla	Kypris	Juturna	3
Dziwo II	Harmonia	—	Ersilja	Finesse	Jagoda	Kadmea	Luna	Mortuna	Kitty Villars	Juturna	4
Karat	Madryt	Bejrut	Essor	Hel	Wisus	Mat	Impet II	Horyń	Piano	Jeremi	5
Fergana	Faust	Casanova	Duce	Imperator	Jawor II	Mat	Bandit	Gaffeur	Peryskop	Jeremi	6
—	—		—	—	Los	Lir	Łokietek	Kares	Marap	Kszyk	7
Batiar	Fergana	Forward	Jowisz II	Dżems	Jawor II	Jawor II	Łeb w łeb	Bandit	Bandit	Jacek II	8
Pirat	Faust	Colombo	Efur	Imperator	Los	Hel	Bandit	Napaść	Marap	Kanclerz	9
Fergana	Forward	Ile de France	Casanova	Imperator	Jawor II	Jawor II	Garonne	Łeb w łeb	{Kitty Villars / Pasjans}	Kszyk	10
Erudyt	Herkules	Harmonja	Eclair	Genova	Genova	Łeb w łeb	Bastylja	Kares	Marap	Kitty Villars	11
Galante	Colombo	Chèvrefeuille	Jeziorna	Karambol	Kazbek	{Bastylja / Kadmea}	Laszka	Habdank	Jon	Witamina	11
—	—	—	—	Hel	Hel	Kerry-Rock	Bałtyk	Jacek II	Jon	Kszyk	13
—	—	—	—	—	Jeanette III	Garonne	Bastylja	Orestea	Motruna	Rada	14
Galante	Menzalaric	Arrov	Ersilja	Ersilja	Jagoda	{Bastylja / Kadmea}	Ingola	Napaść	Kitty Villars	Money Moon	15
Galante	Harmonia	Faustine II	Rawa	Polmodie VII	Fiammina	Laszka	Laszka	Napaść	Motruna	Rada	16
Dżiryt	Egmont	Egmont	Głuszec	Efur	Gentry	Dalaj Lama	Ławnik	Kmiotek	Pasjans	Herpes	17
Granat	Forward	Fagas	Grom II	Jowisz II	Hel	Krater	Łeb w łeb	Bałtyk	Łeb w łeb	Marap	18
Granat	Fergana	Colombo	Colombo	Colombo	Krater	Imperator	Kerry-Rock	Aak	Orestea	Kares	19
Forward	Forward	Faust	Colombo	Colombo	Krater	Krater	Kerry-Rock	Bandit	Łeb w łeb	Jon	20
—	—	—	—	—	—	Jawor III	Gr. Seigneur	Libretto	Cygnus	Pędziwiatr II	21
Forward	Fergana	Colombo	Casanova	Firlej	Krater	Jawor II	Bastylja	Bałtyk	Bandit	Jon	22
Granat	Huk	Szeryf	Casanova	Firlej	Genova	Imperator	Bastylja	Aak	Gaffeur	Pędziwiatr II	23
Szeryf	Ile de France	Hermes II	Imperator	Wisus	Mat	Bandit	Horyń	Nektar	Rejwach	Skarb	24
Arrow	Gozdawa	Wagram	Finesse	Arnold	Hazard	Impet II	Iris	Nekrar	Kanclerz	Skarb	25
Bohun II	Grom II	Narla	Dżems	Jawor II	Estonja	Ławnik	Hawerla	{Pasjans / Lech II}	Kszyk	Stasia	26
Arrow	Grażyna	Wagram	Genova	Jawor II	Kadmea	Napaść	Juras	Piano	Kszyk	Purpura II	27
Faust	Grom II	Eclair	Frajer	Jumar	Fugas	Isolano	Jacek II	Lech II	Rada	Maddalena Lair	28
—	—	—	—	—	—	—	—	{Marap / Iloczyn}	Hungaria	Gaffeuse	29
{Faust / Falada}	Casanova	Wagram	Imperator	Wisus	Mat	Ingola	Iris	Nektar	Kszyk	Skarb	30
Galante	Colonel	Wagram	Dżems	Arnold	Mat	Bandit	Napaść	Napaśś	Kanclerz	Skarb	31
—	—	—	—	—	Gentry	Napaść	Ławnik	Loyal	Rada	Estrada	32

Old Sportsman

Polowanie par force w różnych krajach Europy













1. Niemcy,
2. i 4. Francja,
3. i 5. Polska,
6. Anglia.



p. Maria Tarnowska z wał. „Achten-Selim".

Raid 1450 km. polskiej amazonki w 1938 r.



Panie M. Tarnowska na wał. „Achten-Selim" i K. Szpor na kl. „Ciesia".

Pani Maria Tarnowska, amazonka zamiłowana w marszach długodystansowych, wzorem lat ubiegłych i w r. 1938 odbyła na wał. „Achten-Selim" (znanym już czytelnikom „J. i H." — p. Nr 3/38) raid konny, którego trasa wynosiła 1450 km. Amazonka przejechała południową część Pomorza, Poznańskie, część woj. kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego, zwiedzając 33 prywatne hodowle koni (brak miejsca nie pozwala na wyliczenie ich) oraz P.S.O.: Gniezno, Sieraków*), Bogusławice i P.S.K. Racot. Przez niewielką część trasy — 120 km. towarzyszyła pani M. Tarnowskiej p. Krystyna Szpor na kl. „Ciesia" (uszl. ang.-ar.), wykazująca również duże zamiłowanie do raidów dalekodystansowych.

„Achten-Selim", któremu amazonka starała się zapewnić wszelkie możliwe wygody, odznaczał się w marszu żelaznym zdrowiem i wspaniałym humorem. Po przybyciu na postój koń czekał cierpliwie na zdjęcie siodła, poczym tarzał się dokładnie na obfitej ściółce, następnie zabierał się do siana, przez ten czas p. Tarnowska własnoręcznie masowała mu nogi, a po 15 minutach koń otrzymywał owies. Pojenie odbywało się w czasie marszu w każdej bieżącej czystej wodzie.

Chody: stęp, krótki kłus i canter umiejętnie stosowane nie przemęczyły konia. „Achten-Selim" wrócił do Płocka dn. 3.XI. zdrów i wesół, a 5.XI brał udział w biegu św. Huberta, gdzie odznaczał się niebywałym humorem i zwracał uwagę świetną kondycją.

Jest to już trzeci z kolei dalszy raid p. Marii Tarnowskiej (w r. 1936 — km 560, w 1937 — km 720, w r. 1938 km 1450). Oby przykład tej amazonki liczne znalazł naśladownictwa!

*) Wraz z wycieczką hodowców z Prus Wschodnich.

TOWARZYSTWO HODOWLI KONIA ARABSKIEGO

rozpisuje

KONKURS

NA NAJLEPSZĄ FOTOGRAFIĘ AMATORSKĄ ŹREBIĘCIA CZYSTEJ KRWI ARABSKIEJ

Zdjęcie powinno być wykonane i wysłane pod adresem Sekretariatu Towarzystwa (Warszawa, Rozbrat 44 a) nie później niż w 4 tygodnie po urodzeniu źrebaka.

Przy każdej fotografii — w 6 odbitkach na gładkim papierze, odpowiednim do reprodukcji i powiększeń—należy podac pochodzenie i datę urodzenia źrebięcia oraz datę wykonania fotografii.

Ostatni termin nadsyłania zdjęć upływa **z dniem 1 czerwca 1939 r.**

NAGRODY:

I — 50 zł. III — 30 zł.
II — 40 „ IV — 20 „
V — 10 zł.

Z. TURCZYNOWICZ

Ojcowie naszych matek stadnych

(Ciąg dalszy).

W Polskiej Księdze Stadnej figuruje b. duża ilość nazw klaczy stadnych, importowanych z Francji, dlatego też dane, dotyczące reproduktorów, które wybitnie zaznaczyły się w hodowli francuskiej, jako ojcowie najlepszych matek, mają dla nas duże znaczenie.

Podajemy niżej statystyczne dane, zaczerpnięte ze studium pułk. G. H. Marchall'a (L'Éperon, N 10,1937 r.).

W latach 1933, 1934, 1935 i 1936 czołowe miejsca na liście reproduktorów - dziadków ze strony macierzyńskiej najlepszych koni zajmują następujące ogiery:

	Frs.		Frs.
Alcantara II	11.825.846	Hurry On	2.925.000
Clarissimus	7.326.995	Son in Law	2.854.414
Teddy	7.193.767	St. Just	2.774.216
Sardanapale	6.144.797	Spearmint	2.587.142
Durbar	6.120.000	Opott	2.497.615
Sans Souci II	5.184.789	Verwood	2.233.997
La Farina	4.774.944	Neil Gow	1.830.902
Rabelais	3.918.707	Faucheur	1.775.208
Dominion	3.248.284	Nimbus	1.672.526

Z liczby tych 18 ogierów 7 urodzonych jest w Anglii, z tych 3 importowane do Francji, a to Rabelais, Clarissimus, Dominion.

W rodowodach ojców klaczy stadnych, przychówek których w latach 1933, 1934, 1935 oraz 1936 zdobył w każdym roku conajmniej 100000 fr. imiona wielkich ogierów powtarzają się razy:

St. Simon	30	Marco	10
Flying Fox	26	Prestige	10
Le Sancy	25	Radium	10
Sans Souci II	24	Sardanapale	10
Le Roi Soleil	22	Desmond	9
St. Frusquin	21	Le Pompon	9
Bay Ronald	19	St. Just	9
Perth	19	Elf	8
Ajax	18	Ladas	8
St. Serf	18	Carbine	7
Teddy	16	Isinglass	7
War Dance	16	La Farina	7
Alcantara II	14	Nimbus	7
Bend Or	14	Polymelus	7
Cyllene	12	Ayrshire	6
Rabelais	12	Dominion	6
Heaume	11	Satiety	6
Clarissimus	10	Orme	5
Florizel II	10	Minting	5
Galopin	10	Spearmint	5

Po 4 razy spotykamy nazwy:

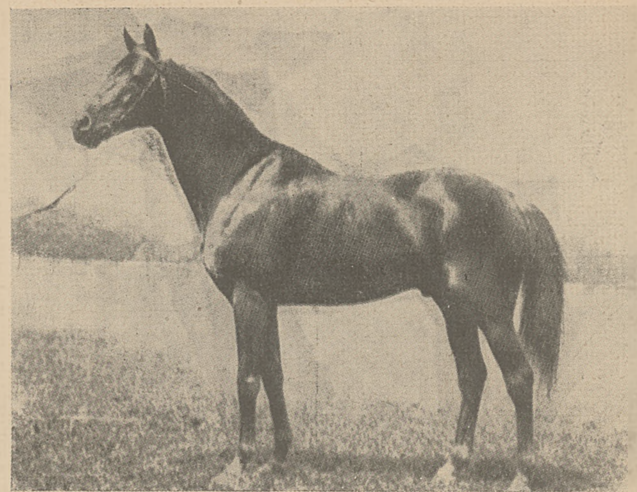
Chesterfield, Dark Ronald,, Durbar, Grey Plume, Hampton, Matchmaker, Meddler, Neil Gow, Son in Law, Upas, Verwood;

Po 3 razy figurują:

Barcaldine, Bona Vista, Chéri, Gorgos, John O'Gaunt, Laveno, Lowland Chief, Marcovil, Musket, Persimmon, Sainfoin, St. Damien, Sunbridge, Swynford, William the Third;

Po 2 razy powtarzają się imiona:

Captivation, Cicero, Common, Dolma Baghtché, Donovan, Ermak, Faucheur, Fitz James, Flacon, Galeazzo,



CLARISSIMUS (Radium — Quintessence), ur. 1913 r.

Gallinule, Gardefeu, Grey Leg, Gulliver, Hurry On, Kendal, Krakatoa, Le Sagittaire, Le Samaritain, Macdonald II, Maximum, Missel Thrush, Morion, Omnium II, Pietermaritzburg, Sea Sick, Sly Fox, The Bard, Wargrave, Zinfandel;

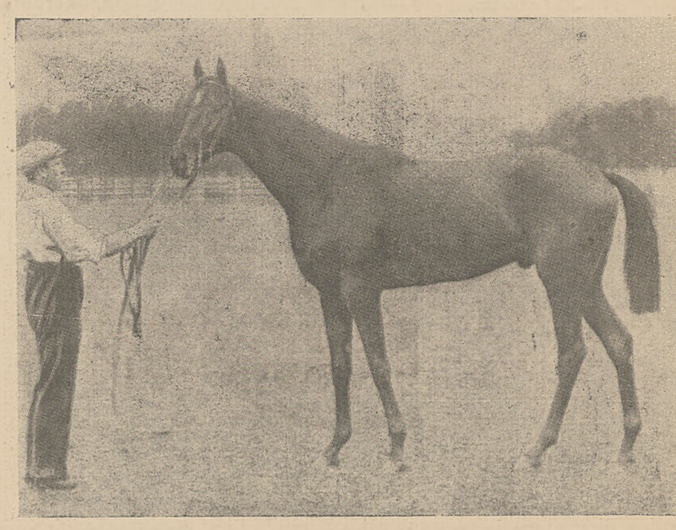
Wreszcie jeden raz znajdujemy nazwy:

Accumulator, Adam, As d'Atout, Ben Brush, Beppo, Best Man, Border Minstrel, Boudoir, Cambyse, Châlet, Champaubert, Champignol, Charles O'Malley, Chaucer, Childwick, Chouberski, Chut, Doricles, Ecouen, Energy, Flying Orb, Fousi Yama, Goldfinch, Hagioscope, Herald, Isonomy, Lemberg, Little Duck, Llangwn, Ludovic, Marden, Master Kildare, Mordant, Northeast, Opott, Orby, Orvieto, Ossian, Palais-Royal (1880), Petrarch, Prologue, Querido, Raconteur, Royal Hampton, Rightaway, Roi Hérode, Rueil, St. Amant, Saxifrage, Son O'Mine, Sheen, Tarquin, The White Knight, Tredennis, Tynedale, Winckfield's Pride, Wolf's Crag, Xaintrailles.

Niżej klasyfikujemy te reproduktory według linii męskich.

Porównywując te dane z hodowli francuskiej z tabelami, które przytoczyliśmy w N 34 r. b. a dotyczącymi hodowli angielskiej widzimy, że:

imiona wielkich stallionów, które najczęściej powtarzają się w pedigrees (w 4 generacjach) dziadków ze strony macierzyńskiej koni, które w Anglii w latach 1933,



PERTH (War Dance — Primrose Dame), ur. 1896 r., ojciec Alcantara'y II.

Linia ECLIPSE

THE BARON

- **Stockwell**
  - Doncaster — Bend Or 14
    - Bona Vista 3 — Cyllene 12
      - Polymelus 7 — Dominion 6
      - Captivation 2
      - Cicero 2
      - Lemberg 1
    - Kendal 2 — Tredennis 1
    - Laveno 3
    - Ormonde — Orme 5
      - Flying Fox 26
        - Ajax 23 — Teddy 10
        - Adam 1
        - Chut 1
        - Sly Fox 2
      - Missel Thrush 2 — Llangwm 1
      - Orby 1 — Flying Orb 1
    - Radium 10 — Clarissimus 10
    - Goldfinch 1
    - Orvieto 1
  - Blair Athol — The Rover — St. Gatien — Meddler 4
  - Lord Lyon — Minting 5
  - Lord Ronald — Master Kildare 1 — Melton — Best Man 1
  - St. Albans — Springfield — Sainfoin 3
  - Thunderbolt — Krakatoa 2 — Dol. Bagtché 2
- **Rataplan** — Blinkhoolie — Wisdom
  - Chesterfield 4
  - Right-away 1

TOUCHSTONE

- **Newminster**
  - Hermit
    - Heaume 11 — Le Roi Soleil 22 — Sans Souci II 24 — La Farina 7
    - Marden 1
  - Lord Clifden
    - Hampton 4
      - Bay Ronald 19
        - Dark Ronald 4 — Son in Law 4
        - Macdonald II 2 — As d'Atout 1
      - Ayrshire 6
      - Ladas 8 — Gorgos 3
      - Sheen
      - Royal Hampton 1
    - Petrarch 1 — The Bard 2 — Tarquin 1
  - Laneret — Herald 1
- **Lord of the Isles** — Scottish Chief — Fitz James 2
- **Ithuriel** — Longbow — Toxophilite — Musket 3 — Carbine 7 —
  - Spearmint 5
  - Wargrave 2

VEDETTE

- **Galopin 10**
  - St. Simon 30
    - St. Frusquin 21
      - St. Just 9
      - Ecouen 1
      - St. Amant 1
    - St. Serf 18
    - Rabelais 12 — Durbar 4
    - Florizel II 10
    - Desmond 9
      - Ch. O'Malley 1
      - The Wh. Knight 1
    - Persimmon 3
    - St. Damien 3 — Zinfandel 2
    - W. the Third 3 — Chéri 3
    - Pietermaritzburg 2
    - Chaucer 1
    - Childwick 1
    - Raconteur 1
    - St. Hilaire — Gulliver 2
  - Donovan 2 — Matchmaker 4
  - Galeazzo 2
  - Gaillard — War Dance 16
    - Perth 19
      - Alcantara II 14
      - Faucheur 2
      - Northeast 1
    - Mordant 1
- **Speculum**
  - Hagioscope 1 — Flacon 2
  - Rosebery — Amphion — Sundridge 3

LINIA ECLIPSE

MONARQUE

Consul
- Fripon — Le Pompon 9 — Prestige 10 — Sardanapale 10
- Nougat — Farfadet — Ermak 2

KING TOM

Dalesman — Lowlander — Lowland Chief 3
King Lud — Boudoir 1

BIRDCATCHER

Oxford — Sterling
- Isonomy 1
  - Isinglass 7 — John O'Gaunt 3 — Swynford 3
  - Satiety 6
  - Common 2
  - Gallinule 2
  - Son o'Mine 1 — Querido 1
- Energy 1 — Rueil 1

Warlock — Tynedale 1 — B-er Minstrel 1

PLUTUS

Flageolet
- Beauminet — Châlet 1 — Maximum 2 — Opott 1
- Xaintrailles 1
- Zut — Ludovic 1

BONNIE SCOTLAND

Ben Brush 1

LINIA HEROD'a

THE FLYING DUTCHMAN

Dollar
- Upas 4
  - Elf 8 —
    - Nimbus 7
    - Sea Sick
  - Omnium II 2
- Androclès — Cambyse 1 — Gardefeu 2 — Chouberski 1
- Saumur — Clamart 1
- Prologue 1

Dutch Scater — Accumulator 1

ATLANTIC

Le Sancy 25
- Le Sagittaire 2 — Ossian 1
- Le Samaritain 2 — Roi Hérode 1
- Champignol 1

Fousi Yama 1

WILD DAYRELL

Buccaneer — See Saw — Little Duck 1 — Champaubert 1
The Rake — Pep. and Salt — Grey Leg 2 — Grey Plume 4 — Verwood 4

THE NABOB

Vermouth — Perplexe — Palais Royal 1

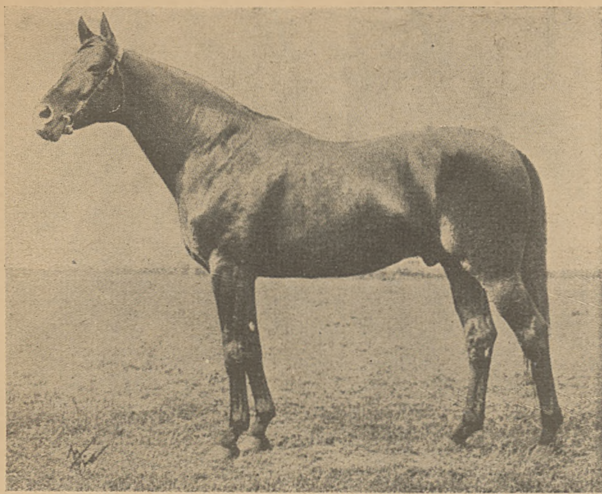
GLADIATOR

Fitz Gladiator — Vertugadin — Saxifrage 1

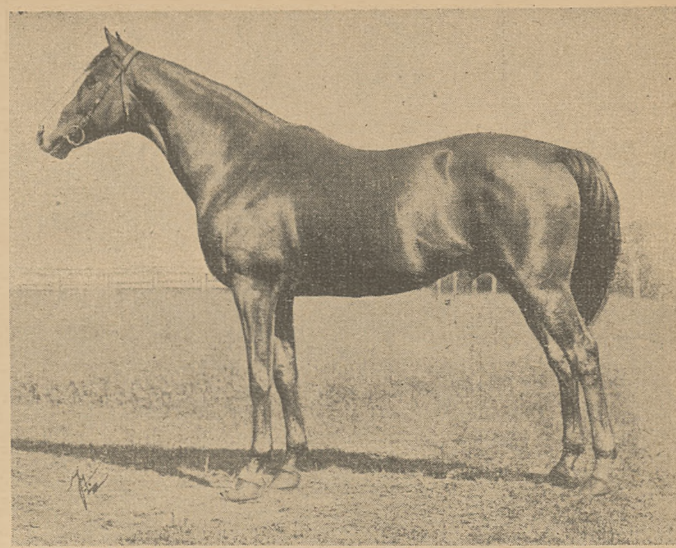
LINIA MATCHEM'a

WEST AUSTRALIAN

Solon — Barcaldine 3
- Marco 10
  - Neil Gow 4
  - Marcovil 3 — Hurry On 2
  - Beppo 1
- Morion 2
- Winkfield — Winkfield's Pride 1
- Wolf's Crag 1



TEDDY (Ajax — Rondeau), ur. 1913 r.



SARDANAPALE (Prestige — Gemma), ur. 1911 r.

1934, 1935, 1936 zdobyły w każdym roku conajmniej 1.000 £ są następujące:

St. Simon, Galopin, Isonomy, Hermit, Hampton, Bend Or.

W pedigrees (w 4 generacjach) dziadków ze strony macierzyńskiej koni, które we Francji w latach 1933, 1934, 1935, 1936 wygrały w każdym roku conajmniej 100 tys. frs. najczęściej spotykamy imiona tych samych filarów rasy:

St. Simon, Galopin, Bend Or, Hermit, Isonomy, Hampton,

do których dochodzą jeszcze

Dollar i **Le Sancy.**

Przy studiowaniu rodowodu młodej klaczy, celem określenia jej prawdopodobnej wartości stadnej, należy więc przede wszystkim patrzeć, czy posiada klacz imiona tych stallionów, które wykazały się siłą dziedziczenia cech dobrych ojców matek stadnych, które to imiona znajdziemy w przytoczonych wyżej tabelach.

W ostatnich czasach we Francji prawdziwymi perłami hodowlanymi okazały się trzy klacze a to:

Zariba 1919 (Sardanapale — Saint Lucre), matka fenomenalnej Corrida'y (Coronach), Goyescas'a (Gainsborough), Goya II (Tourbillon), Abjer (Astérus), Bara (Ramus);

Ramondie 1920 (Neil Gow — La Rille), matka Rodosto (Epinard), Rovigo (Faucheur), Château-Bouscaut (Kirkubbin);

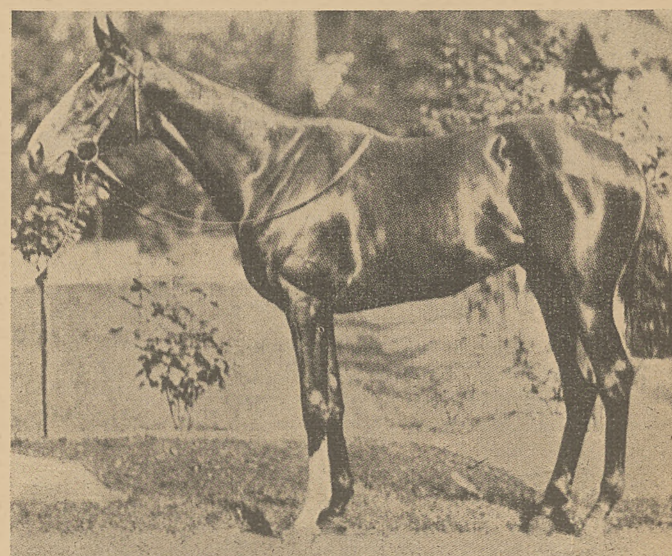
Pearl Maiden 1918 (Phalercn — Seashell), matka Pearlash'a (Brûleur), Pearl Cap (Le Capucin), Bipearl (Biribi), Pearlweed (Hotweed).

Z tych trzech cudownych matek stadnych Zariba należała do pierwszej klasy na torze, Ramondie miała bardzo skromną karierę wyścigową, Pearl Maiden wogóle nie biegała.

Jednak wszystkie trzy posiadają w swoich rodowodach imiona reproduktorów, które, według naszych tabeli, najczęściej się powtarzają w pedigrees ojców najlepszych matek stadnych. Oczywistym więc jest, że te trzy klacze, niezależnie od wartości wyścigowej, okazały się wybitnymi w hodowli.

Przejdźmy obecnie do danych i obliczeń z hodowli polskiej i wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

(dok. n.)



SPEARMINT (Carbine — Maid of the Mint) ur. 1903 r.

OD ADMINISTRACJI

PROSIMY P.P. PRENUMERATORÓW

O ODNOWIENIE PRENUMERATY NA ROK 1939.

KRONIKA

KRAJOWA

LIST DO REDAKCJI

Lwów, dnia 28 listopada 1938 r.

Do P.T. Redakcji czasopisma „Jeździec i Hodowca“ w Warszawie.

W numerze 33 „Jeźdźca i Hodowcy“ z b. r. podany jest za czasopismem „Sankt Georg“ nowy światowy rekord w skoku na wysokość, a mianowicie 2 m 44 cm, postawiony przez wałacha Osoppo. Nie jest to jednak ani światowy, ani europejski rekord, gdyż już kilka koni skoczyło wyżej i tak:

Heatherbloom w roku 1912, skoczył w Ameryce 2 m, 45 cm,

Great Heart w 1923 w Chicago skoczył 2 m 46 cm,

Barra Lad w roku 1925 w Kanadzie, skoczył 2 m 48 cm,

Lookout w r. 1937 w Anglii skoczył 2 m 51 cm.

W załączeniu przesyłam rycinę przedstawiającą skaczącego „Great Hearta“, ogłoszoną w „National Geographic Magazine“ nr 5 z 1923 roku. Rycinę po zużytkowaniu proszę łaskawie odesłać pod moim adresem.

Z poważaniem

Prof. Dr. Tadeusz Olbrycht.
Lwów, Piekarska 50.

W odpowiedzi na list Prof. Dr. Tadeusza Olbrychta z dn. 28.XI b. r. Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy“ wyjaśnia, iż każdy rekord światowy w skokach wzwyż lub wszerz powinien być uznany i zatwierdzony przez Fédération Equestre Internationale.

Rekordy są uznawane tylko w tym wypadku, o ile są bite przy używaniu przeszkód, których rodzaj jest ściśle dostosowany do wymagań, podanych w Reglement Général de la F. E. I. wydanie z r. 1935.

Rekordy ustalone na innych, niż wymagane, przeszkodach nie są uznawane, jak również F. E. I. anulowała wszystkie rekordy z przed r. 1935, które były ustalone przy użyciu przeszkód nieprzepisowych.

Dlatego też dla redakcji „J. i H.“ mogą być miarodajne tylko rekordy zatwierdzone i uznane przez F. E. I.

Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy“

Jeździectwo

CENTRALNE ZAWODY ARTYLERII KONNEJ

(ciąg dalszy)

W ramach „Militari“ został rozegrany „Puchar Honorowy Artylerii Konnej“, którego warunki w propozycjach były tak opracowane, że Dywizjon, który chciał go zdobyć musiał dołożyć starań, aby ekipa tego Dywizjonu była jak najliczniejszą, a tym samym propozycje zachęcały do udziału w zawodach jak największej ilości jeźdźców, gdyż jedynie zdobycie przez Dywizjon w sumie największej ilości punktów bonifikacyjnych za udział i zajęte miejsce kolejne w „Militari“ przez poszczególnych jeźdźców danego Dywizjonu pozwalało na zdobycie „Pucharu“.

Również i w tym wypadku trafność przewidywań propozycyj całkowicie się sprawdziła. „Puchar“ zdobył Lubelski Dywizjon Artylerii Konnej im. Płk. Włodzimierza Potockiego, który cały swój wysiłek skierował na „Militari“, zgłaszając 10 koni.

Przebieg zawodów był następujący:

Próba „A“ ujeżdżenia odbyła się na czworoboku na stadionie w Łazienkach Królewskich a skoki posłuszestwa zostały przeprowadzone na ujeżdżalni otwartej Plutonu Łączności Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Józefa Bema.

Próba „B“ — wytrzymałości i próba „C“ — władania bronią odbyły się na łąkach siekierkowskich, w rejonie Wilanowa i na terenie maj. Moczydło w dniu 21 października.

Bieg drogami był wytyczony chorągiewkami i ludźmi, bieg na przełaj został wytyczony śladem słomianym, chorągiewkami i ludźmi. Dzięki wytyczeniu i pokazaniu trasy w dniu poprzednim, nie było żadnych pobłądzeń i zawodnicy nie mieli żadnych trudności w odnalezieniu właściwej drogi przebiegu.

Specjalnie celowym okazało się wytyczenie biegu na przełaj śladem słomianym.

W próbie wytrzymałości odpadł tylko 1 koń, który nie ukończył biegu na przełaj, pozostałe konie zniosły zupełnie lekko próbę wytrzymałości, w większej ilości nadrabiając nawet czas w biegu na przełaj. Przy przeglądzie koni w dniu następnym nie został odrzucony żaden koń. Świadczy to najlepiej o rzetelnym przygotowaniu koni w Dywizjonach do zawodów „Militari“.

Najlepszym w próbie władania bronią okazał się zespół Dywizjonu Artylerii Konnej im. płk. W. Potockiego, który po drugim dniu zawodów wysunął się na czoło.

Próba „D“ — w skokach przez przeszkody odbyła się dnia 23.X. w godzinach rannych na stadionie w Łazienkach. Podczas tej próby uległ wypadkowi kpt. Małuski, padając z koniem na przeszkodzie i nie kończąc przebiegu. Wypadek ten nie wpłynął jednak na przesunięcie się Dywizjonu Artylerii Konnej im. płk. W. Potockiego na niższe miejsce.

Ostateczne wyniki „Militari“ są następujące:

I miejsce indywidualne i nagrodę honorową Pana Marszałka Śmigłego Rydza zdobył ppor. Przelaskowski na koniu Taran (hod. Adam Janowski) z Bydgoskiego Dywizjonu Artylerii Konnej.

II miejsce i nagrodę honorową Szefa Departamentu Artylerii zdobył por. Piątkowski na koniu Zeus VII (po Finnländer xx i Wilga hod. K. Świderski) z D. A. K. im. gen. J. Bema.

III miejsce i nagrodę honorową Prezesa Związku Jeździeckiego „Sport Konny Oficerów Artylerii Konnej“ zdobył ppor. Korwin-Kijuć na koniu Cezar (po Nal i Białka hod. Tad. Zielonski z Suwalskiego Dywizjonu Artylerii Konnej.

IV — por. Kawnetis z D. A. K. z Krakowa na koniu Amator.

V — por. Sokołowski na koniu Zmrok z D. A. K. im. gen. J. Bema.

VI — por. Makowski na koniu Bachmat IV z D. A. K. im. płk. W. Potockiego.

VII — ppor. Gedroyć na koniu Czapka z D. A. K. im. gen. J. Sowińskiego.

VIII — ppor. Przedrzymirski-Krukowicz na koniu Cypel z D. A. K. im. płk. W. Potockiego.

IX — por. Korbel na koniu As z Podlaskiego D. A. K.

X — por. Partum na koniu Bohun z D. A. K. im. płk. W. Potockiego.

XI — por. Słowik na koniu Cenzor II z Bydgoskiego D. A. K.

Wstęgi honorowe otrzymali:

Ppor. Koziorowski, ppor. Grocholski, ppor. Krajewski, ppor. Milewski, kpt. Bartkowski, por. Stumberk-Rychter, rtm. Sokołowski, kpt. Boski.

(d. c. n.)

Bibliografia

Dr. Edward Skorkowski. „Badania nad systematyką konia“. (Tekst polski i niemiecki, str. 131). Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków, 1938. Cena zł 4.— Skład główny: Polska Akademia Umiejętności, Kraków, Sławkowska 17.

Autor w pracy wyżej wymienionej stara się rozstrzygnąć zagadnienie pierwotnych typów koni dzikich i geograficznego ich rozmieszczenia; dalej wskazuje na przyczyny, które spowodowały zmiany w cechach udomowionych potomków tych koni; wreszcie zajmuje się bliżej sprawą konia arabskiego i jego hodowlą.

Wyniki badań autora oraz wnioski, do których dochodzi, oparte są na długotrwałych studiach autora podjętych w różnych krajach i muzeach, na obfitym materiale żywych koni oraz licznych pomiarach czaszek końskich.

Na podstawie wybranych przez siebie sześciu wymiarów, które ujął w 5 wskaźników, charakteryzujących, zdaniem autora, najlepiej czaszkę konia, zbadał on 328 czaszek koni pochodzenia europejskiego, z Azji i Afryki, oraz dyluwialnych, neolitycznych, z okresu brązu i przedhistorycznych, następnie według metody najmniejszych różnic prof. Czekanowskiego obliczył 17.570 przeciętnych różnic, zanalizował w oddzielnych seriach czaszki męskie i żeńskie, a także poszczególne populacje, nakreślił 22 diagramy, a wreszcie przedstawił wyniki otrzymane na podstawie tych pomiarów w dwóch dużych diagramach osobno dla czaszek męskich, a osobno dla żeńskich, średnie zaś z grup obu tych diagramów ujął w jednym diagramie obejmującym całość badanego materiału.

Na tej drodze doszedł autor do wniosku, że pierwotnie istniało 6 podgatunków konia, mianowicie: 1) **Equus caballus abeli** Ant., ciężki koń górski centralnej Europy; 1) **E. c. mosbachensis** Reich., ciężki koń nizin zachodniej Europy; 3) lekki koń centralno-azjatycki, któremu autor nadaje nazwę **E. c. gutsenensis** z tego powodu, iż najcharakterystyczniejsza czaszka tego podgatunku konia pochodzi z osobnika upolowanego w okolicy Guczen w Mongolii; 4) **E. c. sivalensis** Ew., lekki koń indyjski; 5) **E. c. nordicus** Skork., konik północny, równoznaczny z „tarpanem leśnym“; 6) konik centralno-europejski, któremu autor nadaje nazwę **E. c. cracoviaensis,** z tego powodu, że najpierwotniejszą czaszką tej grupy jest czaszka konika dyluwialnego z Krakowa.

Opierając się na dokonanych przez siebie pomiarach i analizie czaszek tar-

pana wywodzi autor, że koń ten, żyjący w stanie dzikim do ostatnich dziesiątków lat ubiegłego stulecia na stepach południowej Rosji, nie był dzikim przodkiem wszystkich koników europejskich, jakto przyjmuje Antonius, lecz był już zdziczałą formą przemieszanych przez człowieka pierwotnych podgatunków konia. To samo odnosi się także do konia Przewalskiego. W tym przemieszaniu tych zdziczałych koni, jak też i wszystkich innych pierwotnych podgatunków tego zwierzęcia, odegrały decydującą rolę wielokrotne wędrówki ludów.

Co do konia arabskiego, to zdaniem autora pogłowie koni Małej Azji, Syrii i Mezopotamii powstało ze skrzyżowania koni różnych podgatunków. Beduini wyhodowali z nich różne rody koni arabskich, z których 3, t.j. Kuhailan, Saklawi i Munighi przedstawiają trzy główne typy hodowlane, różniące się wybitnie od siebie rozmaitymi cechami. Krzyżowanie ze sobą przedstawicieli tych rodów jest zdaniem autora niewskazane.

Ponadto rozpatruje autor konie kirgiskie, turkmeńskie, syberyjskie, mongolskie, berberyjskie, Togo-Pony, Veglia-Pony, koniki islandzkie, biłgorajskie, huculskie, oraz konie poleskie, kladrubskie, pincgauskie i holsztyńskie.

Praca powyższa oprócz licznych tablic z zestawieniem pomiarów koni, oraz diagramów, zawiera 77 fotografii różnych koni oraz ich czaszek.

Studium to, w które autor włożył dużo trudu i pracy badawczej, stanowi niewątpliwie ważny przyczynek do zagadnienia pochodzenia konia i jego hodowli.

ZAGRANICZNA

U. S. A.

Znana amerykańska właścicielka stajni wyścigowej pani Marion Scott, dla barw której og. Battleship zdobył w r. b. Grand National Steeple-chase w Liverpoolu, na początku jesieni wysłała do treningu do Anglii jeszcze jednego syna Man o'War'a, a mianowicie 5 letniego War Vessel'a. Ogier ten, mimo odbytej dłuższej podróży przez ocean, udowodnił już swoje zdolności, wygrywając w dn. 13 listopada Valentine Steeple-chase na dystansie 4800 m. War Vessel będzie specjalnie przygotowywany do Grand National w Liverpoolu, gdzie ma startować już w roku 1939.

Jeden z największych amerykańskich hodowców koni pełnej krwi, właściciel stajni wyścigowej Cornelius Vanderbilt Withney w roku ubiegłym postanowił wycofać się z tej dziedziny, wskutek czego sprzedał z licytacji całą swoją stajnię wyścigową oraz wszystkie roczniaki. Te sprzedane konie łącznie wygrały w roku bieżącym przeszło 200.000 dolarów.

Jednak zamiłowanie do konia szybko przemówiło i C. V. Withney niedługo wytrzymywał swoją decyzję: 13 wyhodowanych w jego stadninie roczniaków zostało obecnie oddanych do treningu, żeby już w roku 1939 bronić popularnych barw C. V. Withney'a na torach amerykańskich.

Jednocześnie C. V. Withney odkupił z powrotem od J. Wiedener'a ogiera swego chowu Peace Chance (ur. 1931 r.), którego odstąpił mu w r. 1936 na reproduktora. Peace Chance należał do koni wyścigowych najpierwszej klasy, obecnie zaś w rodzimej stadninie powołany jest do rozprowadzenia krwi słynnego Fair Play'a, którą niesie w swoich żyłach.

Amerykański Grand National Steeplechase Handicap, dyst. 4.800 m, 10.000 dolarów w r. b. zdobył importowany z Francji 5 letni Annibal p. Thomasa Hitchcock'a.

ANGLIA

OGŁOSZENIE OFICJALNYCH FREE HANDICAP'ÓW

Trzylatki

Rockfel	60½	kg
Bois Roussel	60¼	„
Scottish Union	57½	„
Pasch	57¼	„
Challenge	56¾	„
Legend of France	56¾	„
Solar Flower	56¼	„
Foxglove II	55¼	„
Old Reliance	55	„
Michoumy	54½	„
Golden Sovereign	54¼	„
Portmarnock	54½	„
Glen Loan	54½	„
River Prince	54	„
Bombay Duck	53½	„
Dardanelles II	53½	„

Dwulatki

Foxbrough II	60¼	kg
Blue Peter	58½	„
Portobello	58	„
Meadow	57½	„
Panorama	57¼	„
Scenery	56¾	„
Vesperian	56¾	„
Rogerstone Castle	56¼	„
Cosmohone	56¼	„
Easy Going	55¾	„
Heliopolis	55¾	„
Dhoti	55¾	„
Inquisition	55¾	„
Chancery	55¼	„
Seaway	55¼	„
Casanova	55¼	„
Wheatland	55¼	„
Bellman	55	„
Cockpit	55	„
Cosmopolitan	55	„
Gold Vista	55	„
Yakimour	55	„
Fox Cub	55	„
Diadoque	55	„

—:—

Poczynając od 1940 roku król Anglii będzie oficjalnie i uroczyście przybywał do Epsom w dniu rozgrywania Derby w otoczeniu królewskiej rodziny oraz dworu. Dotąd królowie Anglii prawie zawsze uczestniczyli na Derby, lecz odbywało się to prywatnie bez jakichkolwiek uroczystości i ceremoniałów.

Siedemnastoletni utalentowany żokej amerykański **B. Hobbs**, który przeszedł naukę jazdy w Anglii, i który w Grand National w Liverpoolu w r. b. doprowadził zwycięsko do celownika og. Battleship, uległ ciężkiemu wypadkowi w wyścigu przeszkodowym w Cheltenham tak, że przez kilka miesięcy nie będzie mógł dosiadać koni.

Zwycięzca Grand National'u z r. 1936 wał. **Royal Mail**, który wskutek tragicznego zgonu swego właściciela, znanego gentleman-rider'a, Harolda Lloyd'a wycofany został z tej wielkiej nagrody w 1938 roku, obecnie został zameldowany do Grand National'u 1939 r. Royal Mail wykazał już dobrą kondycję, wygrywając w listopadzie steeple-chase na dystansie 4.800 m.

NIEMCY

Wprowadzona została 20% zniżka taryfy kolejowej na przewóz koni następujących kategorii: a) materiał zarodowy (ogiery i klacze stadne) zarejestrowany w odpowiednich oficjalnych księgach stadnych; b) konie wyścigowe; c) konie konkursowe; d) konie sportowe półkrwi zarejestrowane przez „Reichsverband für Warmblut".

ITALIA

Zmarł jeden z wielkich znawców koni hr. Emilio Turati, przeżywszy lat 80. Hr. E. Turati w ciągu 50 lat odgrywał rolę w hodowli italskiej koni pełnej krwi i nie mało przyczynił się do jej rozwoju, zwłaszcza w końcu XIX i początku bieżącego stulecia.

Wyniki większych gonitw zagranicznych

Manchester, 26 listopada.

Manchester November Handicap Plate. 1.500 £ — 2.400 m.

1. Pappageno II, 3 l. og. kaszt. Prince Rose — Kassala), G. F. X. Hartigan, 52½ kg, ż. Gordon Richards.
2. Dragonnade, 4 l. og. (po Blandford), Mrs S. Whitburn, 53½ kg, ż. H. Wragg.
3. Battle Song, 5 l. og. (po Spion Kop), Capt G. S. Barnes, 52½ kg, ż. K. Gethin.

b. m.: Golden Martlet, Carlino, Nadushka, Solitaire, Pactolus, Maranta, Velvet Cushion, Bughtrig, Ajar, Listor, Bird's Eye, Mickey Mouse, Queen's Shilling, Taran, Elgar, May Wong, Phosphor, Jonker, Intolerance, Aphrodisia, Trafalgar, More Gossip, Highland Gipsy.

Wygrane o 2 dł.—kr. łeb. Zakłady: 100:7, 20:1, 33:1.

Auteuil, 27 listopada.

Prix La Haye Jousselin. 150.000 fr. — 5.500 m. Steeplechase.

1. Siklos, 5 l. kl. (Dauphim — Sztropka), A. Urbain, 68½ kg, ż. M. Brunet.
2. Ingre, 6 l. wał. (po Helion), A. Veil Picard, 70 kg, ż. M. Bonaventure.
3. Littry, 5 l. og. (po Dark Guy), H. Hanssens, 66 kg, ż. S. Rochet.

b. m.: Evohe II, Dix pour Cent.

Wygrane o 3—1½ dł. Czas: 7:24. Tot.: 36, 14, 12:10.

Auteuil, 4 grudnia.

Prix Manbourguet, 75.000 fr. — 3.500 m, Handicap Steeplechase.

1. Salvator Rosa, 3 l. og. (Filarete — Symphonie), Ed. Veil-Picard, 60 kg, ż. S. Rochet.
2. Fandango IV, 6 l. wał. (po Brabant), A. G. Zafiropulo, 73½ kg, ż. N. Pelat.
3. Le Dion, 4 l. og. (po Monarch), A. Cointreau, 72½ kg, ż. M. Bonaventure.

b. m. Pommard II, Terek, Bonavico, Pepin le Bref, Rosetrico, Premier Diplome, Ivan le Dur, Tout Souleon.

Wygrane o 5—3 dł. Czas: 4:33,4. Tot.: 43, 16, 36, 25:10.

Dodatek dla hodowców koni półkrwi

I. K. CHODOWIECKI

W sprawie konia rodzimego

Od pewnego czasu nastąpił znamienny i mogący mieć doniosłe skutki, zwrot w ujęciu zagadnienia konia, rodzimego konia „polskiego".

Początkiem tej nowej ery w naszej hodowli ogólnej jest bezwątpienia miarodajny głos p. Szefa Remontu, który w swym artykule „Prosto z mostu" (J. i H. Nr 31—37 r.) zażądał od hodowli polskiej produkowania konia praktycznego, uniwersalnego, odpowiedniego jednocześnie do służby w wojsku, jak i do pracy w gospodarstwie rolnym, — konia o ustalonym typie.

W ślad za wymienionym pojawiły się inne, oświetlające to zagadnienie z różnych stron (J. i H. Nr 2, 12, 21, 25, 26 r. b.). Wszystkie te głosy zgodne są w ogólnym zarysie, jeśli chodzi o wytknięty cel: stworzenie i ustabilizowanie typu, a może i rasy, — polskiego konia **wierzchowego** półkrwi, zbliżonego do typu A..K O takim koniu dużo się pisze i mówi w sferze hodowców koni remontowych kawaleryjskich. Ten koń zajmuje głównie umysły, przy czym ustaliło się, że pod określeniem koń „remontowy" rozumie się wyłącznie konia kawaleryjskiego (i to gatunku oficerskiego, direct po folblucie), zapominając o tym, że „remontowym" jest również koń typu AC, AL, ALO, a nawet M. Koni artyleryjskich wojsko zakupuje bezmała tyle, ile wierzchowych. Zamało wzbudza zainteresowania koń pociągowy cięższy, którego hodowla znajduje się wyłącznie w rękach drobnych hodowców. Koń tego typu jest również potrzebny tak do wojska, jak na ciężkich ziemiach, do miast, i stanowi jak dotąd, poważny objekt eksportowy (6 do 8 tysięcy sztuk rocznie, co stanowi pozycję około 5 milionów złotych). Hodowla tych koni, jako masowa, wymaga również ustabilizowania typów. Uwagę sfer kierowniczych musi także zwrócić koń **pociągowy** lżejszy oraz koń juczny.

Oczywista, że nie może być produkowany **jeden** typ konia, a prawo obywatelstwa musi być przyznane kilku potrzebnym typom, i wszystkie te typy muszą być utrwalone, jako rodzime polskie.

Wobec tego wszyscy hodowcy, czy to konia t. zw. szlachetnego, czy konia pociągowego, stanęli obecnie w obliczu dokonać się mającego przełomu w krajowej, ogólnej hodowli, przełomu, który nastąpić musi, gdyż życie tego wymaga.

Przełom ten pociąga za sobą: a) przebudowę hodowli dworskiej, b) rozbudowę hodowli włościańskiej, jako masowej.

Hodowlę dworską, nastawioną na produkcję konia wierzchowego wysoko-rasowego (po ojcu), czeka przejście na wytwarzanie konia więcej kalibrowego, spokojniejszego, o mniejszym procencie krwi czystej. Sprawa ta ściśle wiąże się z hodowlą własnych ogierów półkrwi, w określonym typie, wypróbowanych na próbach dzielności.

Hodowla masowa, włościańska, produkująca konia pociągowego i jucznego, wymagać będzie zwiększonego nasilenia pracy oświatowo-propagandowej ze strony inspektorów chowu koni, — w kierunku szerzenia i zaszczepiania zasad chowu i wychowu, przy zbadaniu i liczeniu się z gospodarczymi możliwościami drobnego hodowcy. Hodowla ta, będąca dotąd naogół jeszcze w „powijakach" a mająca być rezerwuarem dla zapotrzebowań wojennych, — nie obejdzie się bez koniecznej, a bardzo wydatnej pomocy materialnej w kierunku zapewnienia jej odpowiedniego materiału zarodowego, zwłaszcza męskiego, następnie zachęcania drobnych rolników do trzymania się nowego kursu, — oraz zapewnienia im korzystnego zbytu produkcji.

Przede wszystkim zaś musiałoby nastąpić rozszerzenie kompetencyj Naczelnego Kierownictwa, scentralizowanie dyrektyw w hodowli według opracowanego planu i zreorganizowanie struktury związków hodowlanych, — z wprowadzeniem daleko idącego rygoru w kierunku ścisłego przestrzegania owych dyrektyw, z wyłączeniem eksperymentowania na własną rękę.

To wszystko racjonalnie pomyślane, wymagać będzie bardzo znacznego nakładu środków materialnych, gdyż zwiększenie ilości pracowników w terenie i centralach, propaganda, wydawnictwa, premiowania, pomoc przy zakupie własnych ogierów itd., — pochłonie znaczne sumy, które dadzą plon w takiej, czy innej postaci dopiero za kilkanaście końskich pokoleń.

Sprawa inspektorów chowu koni, tych faktycznych, bezpośrednich kierowników i nadzorców hodowli, jest niezmiernie ważną, zwłaszcza w dziedzinie hodowli masowej. O ile w hodowli dworskiej praca inspektora jest względnie ułatwioną, znajdując skupienia materiału zarodowego i przychówku (15 matek i źrebiąt — 1 inteligentny hodowca, rozumiejący sprawę), — to w hodowli masowej czeka go ogrom pracy (15 matek i źrebiąt — 15 małointeligentnych hodowców, rozrzuconych na dużym terytorium, do których trafić można tylko słowem żywym, a nie drukowanym). Z tych względów ilość 2—3 inspektorów obu tych hodowli na województwo jest absolutnie niewystarczająca już dzisiaj, a tym więcej przy wprowadzaniu inowacyj na szerszą skalę.

Zatym oczywistą rzeczą jest, że bez większych środków materialnych nic się zrobić nie da, inaczej zamierzenia i projekty pozostaną tylko pobożnym życzeniem. Półśrodkami walczyć i działać nie można, gdyż celu się nie osiągnie, a wyłożone pieniądze, — w niedostatecznych rozmiarach, poprostu przepadną.

Dlatego też, nakreśliwszy w zarysach plan działalności tej wielkiej akcji, należałoby obliczyć koszty jej i zbadać możliwości przeprowadzenia projektów w realny czyn. Jeśli chcemy wybudować dom, to przede wszystkim musimy zapewnić sobie niezbędny do tego celu kapitał.

Jednym słowem: potrzebne są pieniądze. Bez pieniędzy i sam Napoleon nie mógł prowadzić i wygrywać wojen, a nawet bitew. Bez pieniędzy też nie uda się pomyślana akcja hodowlana.

Na pierwszy plan wyłania się zatem kwestia, skąd mamy je czerpać. Na bezpośrednią a znaczną pomoc państwową bardzo liczyć nie można. Na samowystarczalność związków hodowlanych, a zwłaszcza powiatowych kół — także nie. Ponieważ jednak omawiana akcja, pomimo wszystko, podjęta być musi, bo życie i warunki tego wymagają, przeto i fundusze znaleźć się powinny.

Wydaje się możliwym, że w tym wypadku mogłyby przyjść z wydatną pomocą izby rolnicze i wydziały powiatowe, które w swych budżetach zechciałyby znacznie powiększyć pozycje na potrzeby hodowli koni, trzymając się zasady, że przede wszystkim należałoby uwzględniać sprawy ulepszania produkcji tak poważnego obiektu, jakim jest koń.

Ppłk. lek. wet. MRZYGŁODZKI JAN
Por. dr SZABUNIEWICZ MICHAŁ

Zasady użytkowania konia

„Pierwej konia zrozumieć niżli na nim siedzieć".

Użytkowanie konia, tak w zaprzęgu jak i pod siodłem, opiera się na wykorzystaniu nadwyżki energii organizmu, otrzymanej z paszy. Najważniejszymi składnikami odżywczymi paszy są: białko, węglowodany (krochmal, cukier itp.), tłuszcze, sole mineralne i witaminy. Białko służy głównie do budowy tkanek, zaś węglowodany i tłuszcze podtrzymują procesy życiowe w organizmie, oraz są źródłem energii mięśni podczas pracy.

Przy dawce karmy obliczonej odpowiednio do pracy, węglowodany (cukry złożone) w przewodzie pokarmowym konia pracującego ulegają przemianie na glukozę (cukier prosty), która drogą krwi dostawszy się do wątroby zostaje zamieniona na glikogen (cukier bezwodny), gdzie też głównie gromadzi się; ponadto glikogen gromadzi się także w mięśniach i we krwi. U konia natomiast pozostającego dłuższy czas w bezczynności węglowodany zmieniają się w organiźmie głównie na tłuszcz, by dopiero w pracy przekształcić się w glikogen.

Glikogen jest więc źródłem energii wyzwalanej podczas wzmożonych procesów spalania w czasie pracy i ulega on całemu szeregowi przemian chemicznych, zamieniając się w końcu na energię chemodynamiczną mięśni.

Końcowym produktem rozpadu glikogenu w czasie pracy jest kwas mlekowy. Większą część kwasu mlekowego organizm odbudowuje z powrotem na glikogen, a powstały przy tym dwutlenek węgla i wodę wydala drogą płuc.

Koń jest więc niejako motorem chemicznym, w którym jeden proces chemiczny przechodzi w drugi, a efektem tego jest praca mięśni.

Koń, jako najdoskonalszy żywy motor, może wykazać nawet nadwyżkę dziennej energii produktywnej w stosunku do zawartej energii potencjalnej, w spożytej dziennej karmie, gdyż może korzystać nie tylko z zapasów glikogenu, ale i tłuszczu, a w ostateczności z białek mięśni. Wprawdzie wówczas koń żyje i pracuje kosztem własnych tkanek, „zjada" sam siebie, ma to jednak pierwszorzędne znaczenie w użytkowaniu konia, szczególnie wojskowego, gdyż w momencie krytycznym dzień, dwa lub więcej, przy podaniu nawet minimalnej racji karmy i wody, można jeszcze użytkować konia. Po takim jednak wysiłku powinien koń otrzymać odpowiedni wypoczynek i większą rację karmy, aby wyrównać ubytki, gdyż w przeciwnym razie może nastąpić zupełna utrata zdolności konia do dalszej pracy. Jest to jednak zasadnicza różnica między żywym motorem jakim jest koń, a motorem martwym, który tak długo pracuje, jak długo posiada zapas paliwa, skąd pochodzi powiedzenie: „lepszy koń bez owsa, niż motor bez benzyny".

Utrata zdolności do pracy konia może nastąpić nie tylko z powodu niedostatecznego karmienia, zbyt intensywnej pracy, lecz również z powodu nieumiejętnego użytkowania i przygotowania go do pracy. Z tych więc względów racjonalne wykorzystanie energii konia, zależnie od jego przeznaczenia oraz sprawności organizmu, wymaga przede wszystkim poznania w głównych zarysach procesów fizjologicznych tego „żywego motoru" w różnych jego stanach, a mianowicie w stanie **bezczynności, pracy, znużenia i wypoczynku.** Bez poznania bowiem tych podstawowych procesów fizjologicznych, odbywających się w wymienionych stanach konia, nie może być mowy o racjonalnym jego użytkowaniu i zachowaniu zdrowia i zdolności do pracy. Nieznajomość tych spraw dobrze ujmuje powiedzenie: „chlustał, chlustał — aż konik ustał".

W końcu ważnym jest również poznanie czynników, których stosowanie, wywiera duży wpływ na zdolność i wydajność pracy, oraz szybki wypoczynek. Tymi czynnikami są: **ujeżdżenie konia, zaprawa czyli trening, rozprężanie czyli stopniowość wysiłku i masaż.**

CZĘŚĆ I.

BEZCZYNNOŚĆ, PRACA, ZNUŻENIE I WYPOCZYNEK KONIA

Bezczynność. Bezczynnością nazywa się pozostawanie konia bez ruchu przez dłuższy okres czasu. Koń pozostający bez ruchu i pracy, a obficie przy tym żywiony, gromadzi zasoby energii głównie w postaci tłuszczu (w tkance łącznej podskórnej i w wewnętrznych organach), mniej zaś glikogenu. Tłuszcz jest wprawdzie dobrą rezerwą energetyczną w ustroju, lecz mniej wydajną w pracy o ok. 10% w porównaniu z rezerwą glikogenu. Zapasy zaś glikogenu, tego podstawowego paliwa, u konia pozostającego dłuższy czas w bezczynności, znikają bardzo szybko, gdy koń taki zostanie wzięty do pracy, bo organizm w tym przypadku rozrzutnie gospodaruje przemianą materii, a pozatym powstały z rozpadu glikogenu kwas mlekowy w mniejszej ilości odbudowuje się z powrotem na glikogen. Jeżeli przy tym uwzględni się słabnącą w bezczynności sprawność serca, płuc, narządu nerwowego i całego aparatu ruchowego, szczególnie mięśni, których włókna zmniejszają swą objętość i przerastają tłuszczem, a więzadła wiotczeją, oraz gorszą przemianę materii i wskutek tego zmniejszoną odporność organizmu na zmęczenie, to jasnym się staje, że bezczynność nie tylko nie przynosi korzyści, lecz przeciwnie, zmniejsza sprawność organizmu w pracy i obniża naturalną odporność na różne schorzenia. Nie można niestety wypocząć na zapas i jak człowiek, tak i koń w bezczynności słabnie, a wzięty do pracy szybko się męczy lub w ogóle ustaje.

Ponadto w okresie długiej bezczynności występuje zanik strzałek, często połączony z ich gniciem, a wskutek tego zwężenie kopyt, które z tego powodu tracą swą zdolność amortyzacyjną w czasie ruchu konia.

Praca. Swobodny ruch dla organizmu jest czynnością fizjologiczną, która wzmaga procesy życiowe we wszystkich narządach. Wzmożenie tych procesów przy równoczesnym zasobie potrzebnych na to środków energetycznych, otrzymywanych z paszy prowadzi do dobrego rozwoju wszystkich narządów. Dzięki temu organizm staje się odporny na wszelkie szkodliwe wpływy zewnętrzne i wewnętrzne.

Ponieważ żywy organizm nie tworzy energii, a tylko ją przekształca, przeto ruch produktywny czyli praca konia, tak w zaprzęgu jak i pod siodłem, polega na wykorzystaniu nadwyżki energii organizmu z otrzymanej paszy produktywnej, przy równoczesnym wzmożonym zużyciu tlenu w porównaniu ze stanem spoczynkowym. Przy dobrze obliczonej dawce karmy, zależnie od pracy, organizm konia zużywa na pracę ok. ⅓ część całej ilości energii uzyskanej ze strawnej paszy, resztę zaś, tj. ok. ⅔ zużywa na podtrzymanie ciepłoty i innych procesów życiowych.

Podczas pracy, tj. skurczów mięśniowych, glikogen przemienia się w kwas mlekowy, który głównie w spoczynku, przy dostatecznym dopływie tlenu, odbudowuje się w $^4/_5$ częściach spowrotem na glikogen, a $^1/_5$ część spala się, produktem czego jest dwutlenek węgla (CO_2) i woda

(H_2O), wydalane głównie przez płuca. W pracy, mimo zwiększonej czynności płuc i serca, organizm jest niedotleniony, **zaciąga dług tlenowy**, wyrównujący się podczas wypoczynku.

Prawidłowe więc funkcjonowanie mięśni w pracy zależy od obecności glikogenu i tlenu, usuwania dwutlenku węgla i wody, oraz od częściowej odbudowy kwasu mlekowego, co zależy od odpowiedniego przepływu krwi, by pokryć wzmożone zapotrzebowanie tlenowe tkanek, które w pracy może być do 30 razy wyższe w stosunku do poziomu spoczynkowego. Te wszystkie procesy wymagają wzmożonego oddychania i pracy serca, gdyż niewydolność w przepływie krwi przez mięśnie szybko prowadzi do ich znużenia. Nadto konieczna jest sprawna czynność innych organów, jak wątroby, nerek i narządów wewnętrznego wydzielania, oraz narządu nerwowego, który koordynuje wzmożoną pracę wszystkich narządów. Przepływ krwi przez mięśnie w stanie spoczynku jest mniejszy, w pracy zaś wskutek wzmożonego zapotrzebowania tlenu zwiększa się proporcjonalnie do wykonywanego wysiłku. Przystosowanie siły skurczów mięśni do wysiłku odbywa się na drodze odruchowej nerwów, co w dużej mierze zależy od ujeżdżenia i zaprawy, oraz własności indywidualnych organizmu. Zależnie zaś od natężenia pracy, mogą się kurczyć wszystkie włókna w mięśniach pracujących lub tylko ich część.

Praca konia zależnie od natężenia, szybkości, czasu trwania i sposobu jej wykonywania może być **normalna** lub **nadmierna.**

Praca w czasie której rozpad, odnowa i wydalanie produktów pracy jest w równowadze lub w stanie do niej zbliżonym, względnie gdy równowaga następuje w czasie przerw między zakończeniem jednej pracy, a rozpoczęciem drugiej, t. j. po ustąpieniu znużenia, jest dla konia nie szkodliwa i taką pracę nazywa się normalną.

Praca normalna długotrwała polega na wyszukaniu normalnego rytmu, czyli wyczuciu tempa, w czasie którego pauza po każdym skurczu serca i mięśni wystarcza do wyrównania ubytków i chociażby częściowego przywrócenia zachwianej przez pracę równowagi, tak w procesach fizykochemicznych, jak i w czynności wymiany gazowej. Przykładem tego może służyć nie nużenie się mięśnia sercowego, pracującego w rytmie normalnym.

Takim normalnym rytmem pracy, czyli najkorzystniejszym jej tempem, w którym koń może pracować dłuższy czas bez szkody dla zdrowia, jest szybkość dla koni pociągowych 1.1 m/sek. czyli 4 km/godz., zaś dla koni wierzchowych 1.6—2 m/sek. to jest 6—8 km/godz. W takim tempie, z odpowiednimi odpoczynkami, koń artyleryjski może przebyć codziennie w ciągu 8—10 godz. przestrzeń 30 km., a koń kawaleryjski 40 km. Tego rodzaju pracę koni wojskowych przy odpowiednim karmieniu uważa się za normalną.

Praca natomiast w rytmie (tempie) szybkim (nienormalnym), przy tym o dużym natężeniu i jakości, oraz bez odpowiednich odpoczynków, powoduje nadmierne gromadzenie się w organiźmie końcowych produktów przemiany (niedopałków), które wywołują zachwianie równowagi w przemianach biochemicznych ustroju. Praca taka, trwająca ponad 4 — 5 dni prowadzi nie tylko do zmniejszenia jej wydajności, lecz również koń tak użytkowany traci zdolność do dalszej pracy, z powodu znużenia, które nazywa się przewlekłym.

Sporadyczne, umiejętnie wykonane, nawet większe od normalnego wysiłki konia, po których następuje dłuższy wypoczynek, mogą nie wpływać ujemnie na stan zdrowia i zdolność do dalszej pracy. Jest to bardzo ważny czynnik w użytkowaniu konia na wojnie, gdzie, zależnie od sytuacji, wysiłek może być bardzo duży, np. 100 km. w ciągu doby. Nie można jednak dopuścić do tego, by wysiłki takie powtarzały się często, gdyż wówczas nastąpi spadek kondycji wskutek zużycia nie tylko zapasów glikogenu i tłuszczu lecz również i własnych mięśni. W tym wypadku koń szybko chudnie, poczynając od mięśni grzbietu. Stan ten przyczynia się do wystąpienia masowych odsednień z powodu zaniku mięśni grzbietu i tym samym powoduje wykruszenie cennego materiału końskiego.

Z tych więc powodów koń przeznaczony do długotrwałych wysiłków w ciężkich warunkach, powinien posiadać pewien zapas tłuszczu, by w razie wyczerpania zapasu glikogenu nie zużywał na pracę własnych mięśni.

Praca przy niedostatecznym odżywianiu również odbywa się kosztem tkanek organizmu przede wszystkim tkanki tłuszczowej, a po jej wyczerpaniu mięsnej.

(d. c. n.)

ADMINISTRACJA

„Jeźdźca i Hodowcy" prosi tych pp. Prenumeratorów, którzy korzystają ze zbiorowej prenumeraty za pośrednictwem Związków Hodowców Koni Półkrwi, **by nie wpłacali** należności za prenumeratę do administracji „Jeźdźca i Hodowcy, **a do odnośnych Związków.**

KRONIKA

Komunikat Poznańskiego Związku Hodowców Koni

W dniach 14—18 listopada b.r. Komisja Wydziału Chowu Koni z kierownikiem Pozn. Związku Hodowców Koni zakupiła ogiery w stadach prywatnych na terenie naszego Związku.

Zostało zakupionych 21 ogierów (2½ letnich), 11 półkrwi angielskiej, 10 półkrwi anglo-arabskiej.

L. p.	Nazwa ogiera i cena w zł.	Pochodzenie O:	Pochodzenie M:	Hodowca	Stado
1	Hermes (3.000)	Colmar	Jasna	Chrzanowski Wł.	Mieczownica
2	Alcamir (3.000)	1201 Alcazar	Pz. 6280 Mira	Janoschka Aug.	Słupia
3	Indigo (4.000)	Indianer	Druse	Oertzen Joach.	Pępowo
4	Ferro (3.000)	Prinz Carneval	Ananas	Jouanne Maks	Klęka
5	Indus (4.500)	Dumping	Kalia	Ks. Lubomirska	Wielichowo
6	Jowisz (3.500)	Emmo	Jarka	"	"
7	Teddy (4.000)	1245 Tripolis	Karla	Chłapowski Zygm	Stawiany
8	Mer (3.500)	1157 Metriol	Zamra	"	"
9	Idaho (4.500)	1010 Harriman	Newada oo	Hr. Mielżyński J.	Chrząstowo
10	Indeks (3.500)	773 Wiederhall	Celina	Hr. Mielżyńska S.	Iwno
11	Jarmark (3.000)	1397 Dybicz	Balsamina	"	"
12	Ibis (3.500)	953 Fiesole	Olawa	Twardowski Tad.	Kobylniki
13	Abukir (3.000)	Britannicus	po Marco	Huten-Czapski J.	Modrze
14	Mistigri	Pirat xx	Magali	Hr. Mycielska Z.	Wituchowo
15	Illustris (4.000)	Czekan xx	Graziella	Hr. Mycielski M.	Gałowo
16	Ibanez (3.500)	Czekan xx	Carmen	"	"
17	Iłowiec (4.500)	Pommery Sec	Katina	Hr. Tyszkiewicz-Łącki Janusz	Posadowo
18	Igren (4.500)	536 Gidran	Zaira' Aviso	"	"
19	Ismail (4.000)	"	Murna	"	"
20	Ihumen (3.500)	429 Schagya	Murielle	Hr. Tyszkiewicz-Łącki Feliks	Konin
21	Idalin (5.000)	Amurath	Donna	"	"

Pozatem zostały zakupione 2 ogiery dla P.S.O. Gniezno: Sandor po Flisak oo hodowli p. Józefa Bronikowskiego ze Szczypiorna za cenę 5.000 zł i Irrmon po Monsum hodowli p. Wiesnera z Drzązgowa za cenę 3.000 zł. Hodowca p. Antoni Przybecki z Bąsaw zakupił ogiera ze stada Klęka za cenę 3.500 zł. Hodowca p. Tadeusz Adamczewski z Konarzewa również zakupił ogiera ze stada Posadowo za cenę 4.000 zł. Wychowankowie województwa poznańskiego w zakładzie treningowo - wychowawczym — Kozienice doskonale wytrzymali próbę dzielności i zdali w 100% swój trudny egzamin. To też w roku bieżącym Wydział Chowu Koni o wiele więcej zakupił ogierów na terenie naszego Związku aniżeli w roku ubiegłym. Ogiery wychowane w Poznańskim od dawna mają ustaloną renomę, nie tylko na Zachodzie Polski, ale w ostatnich latach statystyki wykazują, że w 80% Poznańskie zaopatruje w reproduktory Województwa Centralne, a nawet parę ogierów, które typem odpowiadały poszły do Województwa Białostockiego. Dowodem tego są rok rocznie nabywane ogiery przez Związki drogą subwencji na urządzanych wystawach ogierów.

——:——

Nawiązując do komunikatu, umieszczonego w Jeźdźcu i Hodowcy nr 30, str. 660, w sprawie udzielania kredytów na zakup ogierów — reproduktorów — Poznański Związek Hodowców Koni komunikuje, że Państwowy Bank Rolny w Poznaniu zmienił stopę oprocentowania przy udzielaniu pożyczki, a mianowicie: kredyt udzielany będzie na okres 2-letni przy oprocentowaniu 7% w stosunku rocznym, a nie 4%.

——:——

Poznański Związek Hodowców Koni podaje do wiadomości, że Komisja Remontowa Nr 2 zawiadomiła Związek, że wyznaczony **w dniu 16 grudnia 1938 r. targ remontowy w Szamotułach nie odbędzie się.**

Okólnik Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozesłało do Min. Spraw Wojsk., Nacz. Org. Zw. Hod. Koni, Związków Hod. Koni i PP. Kierowników Państw. Zakł. Chowu Koni, okólnik poniższy, który podajemy do wiadomości P. T. Czytelników.

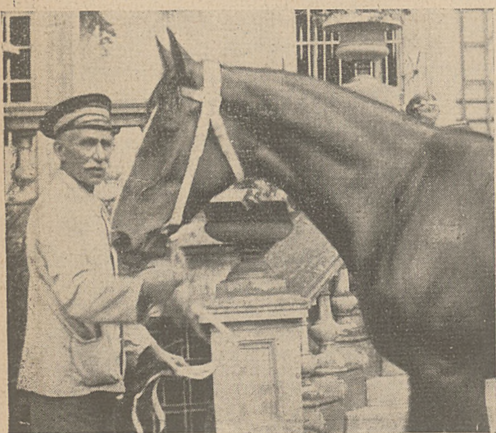
„W związku z dążeniem do jak najrychlejszego ustalenia i skonsolidowania typu konia w Państwowej Stadninie Koni w Racocie i wytworzenia w Polsce własnej rasy, która zastąpi potrzebę posługiwania się koniem wschodnio-pruskim — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zwraca się z prośbą o zaniechanie używania zarówno w pismach, jak i w mowie potocznej w stosunku do produktów stadniny Racockiej oraz ich przyszłych pochodnych niemieckiej nomenklatury „koń beberbecki", a zastąpienie jej nazwą „koń racocki". W obecnym stanie rzeczy jest to uzasadnione już nie tylko względami konieczności umacniania wiary we własne nasze siły produktywne, lecz również i względami genetycznymi.

Młode generacje koni wychodzących z Racotu posiadają już w swych rodowodach ¾, ⅞, a czasem i więcej czynnika nie beberbeckiego. Jest więc to nowa odmiana konia, wyhodowana coprawda na podłożu beberbeckim, lecz w warunkach czysto polskich i w zastosowaniu do naszych potrzeb i gustów. Z tych wszystkich względów czas już zaniechać niewłaściwej nazwy „beberbecków" i zastąpić ją określeniem rodzimym „koń racocki".

POSZUKIWANE

są 3—4 konie, zdrowe, w wieku do lat 12, zupełnie gotowe do udziału w konkursach w skokach przez przeszkody, wysokości ok. 1 40 m. Pośrednicy wyłączeni. Oferty z podaniem ostatecznej ceny będą przyjmowane do dnia 15.XII b. r. Adres: Polski Związek Jeździecki dla J. Al. Ujazdowskie 39, Warszawa.

JUBILEUSZ



W tych dniach Stanisław Roszak stangret majątku Gorczyczki obchodził 50 letni jubileusz pracy w tym samym dworze, w tej samej rodzinie. Pełen jest jeszcze sił i nie myśli rezygnować ze swego pięknego zawodu. Załączona fotografia przedstawia go z klaczką Dana-Dżelaba, po Dahomanie XV z matki po Cyganie i s. Seidenspinnera.

POZNAŃSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW KONI

W listopadzie b.r. odbyły się zebrania Powiatowych Kół Hodowców Koni: Nowy-Tomyśl, Czarnków, Chodzież, Oborniki, Leszno, Międzychód i Śrem. Na zebraniach Prezesi Kół zdali sprawozdania z rocznej działalności, z których wynika, że zrzeszanie się drobnych hodowców ma doniosłe znaczenie. Zainteresowanie wśród małorolnych jest coraz większe, a pomyślnym objawem jest, że powiaty nadgraniczne, gdzie dotychczas hodowla koni stała na niskim szczeblu rozwoju, coraz więcej dążą do podniesienia pogłowia końskiego, czego wymownym dowodem są liczne wnioski małorolnych o ogiery subwencjonowane, wskutek katastrofalnego braku ogierów-reproduktorów w niektórych powiatach, np. na cały powiat Czamków są trzy ogiery rządowe.

Na zebraniach inspektor Prądzyński Andrzej wygłosił referaty: Pielęgnacja i wychów źrebiąt oraz Dobór ogierów do klaczy. Referaty wzbudziły powszechne zainteresowanie, czego dowodem była ożywiona dyskusja. Padało szereg pytań, z drugiej strony hodowcy dzielili się swymi spostrzeżeniami praktycznymi wziętymi z życia. Po zebraniu, w niektórych Kołach odbyły się przeglądy zapisanych klaczy do rejestrów hodowlanych, jak również przyjmowanie młodych klaczy urodzonych w 1936 roku. Poza tym na zebraniu w Chodzieży i Lesznie wygłosili referaty młodzi małorolni (ukończyli niższe szkoły rolnicze) z dziedziny wychowu koni, poruszając te sprawy, które ściśle są związane z gospodarstwem mniejszym.

Inspektor Prądzyński Andrzej zaleca Kołom Powiatowym zakładanie bibliotek, które nie tylko mogłyby być zaopatrzone w książki z dziedziny koni, ale odnoszące się do żywienia zwierząt domowych i do spraw rolnych. Również poleca w miesiącach zimowych zbieranie się hodowców drobnych w swoich wsiach na pogadanki hodowlane i wszelkie spostrzeżenia jakie wypłyną na tych zebraniach, by poruszyli na Walnych Zebraniach Powiatowego Koła. Wskutek działalności prawie że dwuletniej inspektorów, p. Prądzyński zorientował się i zapoznał z pogłowiem końskim swego okręgu i uważa, że należy koniecznie przydzielić ogiery subwencjonowane w 1939 roku w powiecie Czarnkowskim, który stoi najgorzej pod względem reproduktorów — 2 ogiery; powiat Chodzież — 1 ogiera (w roku 1938 zakupiono 2 ogiery); pow. Oborniki—1 ogiera; powiat Leszno—1 ogiera (w r. 1938 zakupiono 1 ogiera). Dążeniem p. Prądzyńskiego jest, żeby ogiery zostały nabywane przez każdego inspektora w okręgu swojej działalności i stawiane w danym okręgu, nawet dalej idzie, aby ogiery tylko z jednego stada (prywatnego) były nabywane drogą subwencji dla danego powiatu, gdzie pokrojowo i krwią odpowiadają, gdyż w ten sposób najłatwiej wyrównać pogłowie w powiecie, co jest jednym z zadań prac Powiatowych Kół Hodowców Koni. W powiatach, gdzie materiał klaczy jest słaby i bardzo mieszany, jest dążeniem hodowców nabycie rocznie od 5 do 10 klaczek w wieku 6-miesięcznym z powiatów hodowlanie stojących na wysokim poziomie, aby w ten sposób mieć wyjściowy materiał klaczy-matek dla racjonalnej hodowli koni.



SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA POWIATOWEGO KOŁA HODOWCÓW KONI WE WRZEŚNI

Dnia 10.XI. b.r. odbyło się dyskusyjne zebranie. Na wstępie Prezes Koła p. Szambelan Edward Grabski z Bieganowa wita przedstawiciela Związku p. rotm. Adama Wittwera, komisarza ziemskiego p. inż. Ciecholewskiego, dyrektora szkoły rolniczej p. Fedyka i młodych adeptów szkoły rolniczej, przybyłych na zebranie. P. rotm. Adam Wittwer w referacie pt. „Racjonalny dobór ogierów" podkreśla i udziela wskazówek, jak powinien wyglądać pokrojowo ogier półkrwi—jednocześnie mówi o rodowodach reproduktorów, na które dziś tak wielką zwraca się uwagę. Dalej—nawiązuje do referatu sprawę ogierów subwencjonowanych (1938 r. Września nabyła jednego ogiera), usilnie doradzając hodowcom nabycie i w tym roku drugiego ogiera na tych samych warunkach co w ubiegłym. Pan Prezes udzielił zebranym kilka uwag z dziedziny wychowu i pielęgnacji remont. Dodatnim i zdrowym objawem jest, że dyrektor szkoły rolniczej we Wrześni rozumie ważność hodowli koni w Polsce i wszczepia w swoich wychowanków, którzy w przyszłości mają osiąść na roli ojców i chować konie — zamiłowanie do konia. Rok rocznie, we wszystkich zebraniach jak również imprezach końskich bierze udział ze swoimi uczniami.

SPROSTOWANIE

Autor artykułu „Znaczenie zmysłu wzroku u konia" („J. i H." Nr 34 b. r.) prostuje następującą omyłkę:

na str. 751, wiersz 22-gi od dołu zamiast **hipermetropia** winno być **miopia.**

Warunki prenumeraty czasopisma „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł, z góry 45 zł, za pół roku 25 zł, kwartalnie 12 zł 50 gr, miesięcznie 5 zł. — Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instytucyj sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki od wyżej podanych sum, za wyjątkiem kwoty 45 zł.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 13 zł, które należy wpłacać do Administracji „Wiadomości Wyścigowych" Warszawa, Mazowiecka 16, lub na konto w P.K.O. Nr 14.164.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Al. Ujazdowskie 39 m. 3. Tel. 9-25-20. Adres telegr. „Jeździec—Warszawa". Rachunek w P. K. O. Nr 6.161. Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena numeru 1,75 gr **Nr 35**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł, ½ strony 100 zł, ⅓ strony 65 zł, ¼ strony 50 zł, 1/6 strony 40 zł, ⅛ strony 30 zł, 1/16 strony 15 zł. Przed tekstem 50% drożej. Na okładce 25% drożej. Drobne ogłoszenia po 2 zł, za wiersz, lecz nie mniej niż 10 zł za całość.

Ogłoszenia płatne z góry. Za sporządzenie kliszy ilustracyjnej w kronice 10 zł.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Jeźdźca i Hodowcy", Warszawa, Al. Ujazdowskie 39.

NACZELNY REDAKTOR i WYDAWCA: INŻ. JAN GRABOWSKI.

5595 Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, ul. Okólnik 10, tel. 6-44-59

W stadninie pełnej krwi „ŁOCHÓW" stanowić będą w sezonie kopulacyjnym roku 1939

RAPACE (4) kary (c.-gn.) 1925 r. S.B. F. v. XX. p. 766

Rosée				Clarissimus			
Roselys		As d'Atout		Quintessence		Radium	
Roquette	Flying Fox	Anastasie	Macdonald II	Margarine	St. Frusquin	Taia	Bend Or

Pozostało jeszcze kilka miejsc

DHARAMPUR (3) gn. ur. 1934 r. w st. księcia Aga Khan'a G.S.B. v. XXXVIII p. 1008

Dharampur wygrał Liverpool St. Leger. Matka Dharampur'a — Udaipur wygrała Oaks w Epsom; Matka Udaipur — Uganda wygrała Prix de Diane, Prix Royal Oak. Ojciec Dharampur'a — Fairway (champion stallionów angielskich 1936) jest rodzonym bratem Pharos'a — ojca derbisty Cameroniana i niepobit. Nearco

Udaipur				Fairway			
Uganda		Blandford		Scapa Flow		Phalaris	
Hush	Bridaine	Blanche	Swynford	Anchora	Chaucer	Bromus	Polymelus

Cena stanówki z og. DHARAMPUR 800 zł od klaczy

Wszelkiego rodzaju korespodencję należy kierować wyłącznie: Pułkownik Władysław Hofman Służewiec — Dwór. Warszawa 12, tel. 4-10-80

Zarząd stada „Michałowo"

zawiadamia:

HEL

ogier gniady urodzony 1929 r. po Fils du Vent — Jeanette II po Morganatic, hodowli Michała Róga, **Derbista** 1932 roku

stanowić będzie w sezonie kopulacyjnym 1939 roku w LUBLINIE na torze wyścigowym po cenie:

zł 400 od klaczy pełnej i wysokiej krwi
zł 250 od klaczy niskiej półkr.

Zgłoszenia: do Lubelsko-Wołyńskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Lublinie, ulica Krak. Przedmieście 68

Zarząd stadniny Suchowola

J. O. ks. Zofii Czetwertyńskiej

zawiadamia P. P. Hodowców, że ogier

GAINSLAW

Winalot i Margaret Burr

w sezonie kopulacyjnym 1939 stanowić będzie po cenie 600 zł od klaczy

Wszelkich informacji udziela kierow. stad. Suchowola, p. Wohyń, wojew. lubelskie, stacja kolejowa Bezwola.

TRÓJKORONOWANY
NIEZWYCIĘŻONY

og. JEREMI

URODZONY W 1935 ROKU

własność L. i M. Gronowskich

Igła				Bafur			
Blaustrumpf		Manton		Bracing Air		Fervor	
Chatter Watter	Blondel	Jane Grey II	Bayardo	Buterfly Dance	Hannibal	Festa	Galtee More

Zdobywca nagród Rulera, Derby i St. Leger.

Jeremi stanowić będzie w 1939 r. w st. Bartoszówka p. C. Dzierzbickiej i odstanowi 12 klaczy po cenie 500 zł od klaczy. Dwie klacze jednego właściciela 900 zł. Klacz, która wygrała wyścig płaski wartości 5.000 zł, lub dała zwycięzcę wyścigu płaskiego wartości 5.000 zł odstanowi za 400 zł.

St. Bartoszówka pobierać będzie za utrzymanie klaczy źrebnej około 100 zł, za źrebaka 10 zł, za klacz jałową 90 zł.

Wysyłać należy klacze do stac. Tomaszów Mazowiecki, gdzie przekazać za dod. opłatą 9 zł na bocznicę do st. Koszewka, skąd leśną drogą 11 klm do maj. Bartoszówka.

Zgłoszenia należy kierować: Warszawa, Al. Puławska 39 m. 1. Telefon 4-40-80 — Inż. M. Gronowski.

Stado „MICHAŁOWO"

ma na sprzedaż:

Roczniaki pełnej krwi (w treningu)

MISTI

klacz kaszt. (Hel — Miss Victis)

MARIETTE

klacz gn. (Hel — Miss Mistinguette)

3 og. kaszt. **MIECHÓW**
(King's Idler — Miss Mistinguette)

2 og. ogier gniady **JANTEK**
(Kmicić — Jastarnia)

5 sysaków po og. Hel
(4 ogierki i 1 klaczka)

1 ogiera reproduktora **SANDOMIERZ** lat 5
(Alaric Victor — Pérlchole)

MATKI STADNE

Wiadomość:
CZESŁAW GRĄBCZEWSKI
Warszawa Emilii Plater 20 m. 2, telefon 9.20-03
godz. 15 — 17

Kierownictwo Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie podaje do wiadomości, że w dniu 17 grudnia 1938 r. o godz. 11-tej, odbędzie się na dziedzińcu tut. Zakładu sprzedaż w drodze publicznego przetargu 4 wybrakowanych ogierów

1) Nr ks. gł. 225. **„FELLIN"**
ur. 1924 r. — gniady, pełnej krwi angielskiej.
2) Nr ks. gł. 338. **„KONTUR"**
ur. 1926 r. — gniady, półkrwi angielskiej.
3) Nr ks gł. 601. **„KOSAR"**
ur. 1925 r. — gniady, półkrwi angielskiej (wschodnio prus.),
4) Nr ks. gl. 1401. **„KRÓLEWIEC"**
ur. 1926 r. — kasztan, półkrwi angiel. (wschodnio prus.).

Wyżej wymienione ogiery można oglądać w dniu sprzedaży od godziny 9-tej rano w Państwowym Stadzie Ogierów w Gnieźnie.

Do sprzedania:

1) Ogier kary „Nurmi"
kłusak ameryk. ur. 19.3.35 o. Marechal Foch m. Mina po Teddy Worthy, posiadający pełny rodowód do 7 pokolenia oraz licencję.

2) 2 kare wałachy
kłusaki amer. ur. 1935 r.

3) klacz siwa „Obawa"
konkursowa, doskonale ujeżdżona i bardzo spokojna.

4) Klacz gn. „Sternblume"
xx ur. 1928. o. Optimist xx, import niemiecki wierzchowa, nadająca się na matkę.

ZGŁOSZENIA: STADO BOGUSŁAW
Poczta i stacja Jarocin. Woj poznańskie

Maj. Krzewata, st. kol. i poczta Kłodawa

SPRZEDA WAŁACHA PÓŁKRWI

gniady 3½ roku, miary 168, mocno zbudowany, zdolności do skoków.
Bliższe informacje w administracji na miejscu lub tel. 8-11-34.

Przyjmę kilka koni w treningu na przezimowanie na dogodnych warunkach

Czesław Grąbczewski

Warszawa, Emilii Plater 20 m. 2 Telefon 9.20-03 (15—17)

Jest do sprzedania

wałach wierzchowy półkrwi (dobrze galopujący), gniady po Dżemsie. Wzrost 163 cm.
Wiadomość: **Tadeusz hr. Czacki, Poryck, p. loco**